DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 159. Niedziela, 9 (21) Lipca. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 8 (20) Lipca.

Najwyższy ukaz z d. 3 (15) czerwca r. b., nadający spadkobiercy jenerał-majora Storożenki, radcy kolegjalnemu *Storożence*, posiadaczowi majoratu Staro-Cnęciny w powiecie andrejewskim, w takiéż posiadanie folwark Złotniki-Andrejewskie w tymże powiecie, zamieszczony był w wczorajszym numerze (148-m) *Warsz. Dniew.*

Wykaz szczegółowy tabeli likwidacyjnych majątków w królestwie polskiem położonych, zatwierdzonych ostatecznie przez komisję likwidacyjną królestwa polskiego, oraz ilości wyznaczonej i odesłanej przez tęż komisję indemnizacji likwidacyjnej od 1 (13) maja do 1 (13) czerwca 1867 r., zamieszczony jest w dodatku do dzisiejszego numeru Dziennika.

Naczelnik kancelarji banku polskiego, — podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do obowiązujących przepisów, zwykłe czynności banku zawieszają się przez czas od 22 lipca (3 sierpnia) po włącznie 1 (13) sierpnia r. b., dla zrewidowania główniejszych rachunków i kasy. W czasie tym oprócz wymiany biletów bankowych, która w dniach i godzinach zwykłych odbywać się będzie, żadne wpływy ani też wypłaty dopełniane nie będą.

Ordery. — W nagrodę męztwa i waleczności w rozprawie z bucharami, przy zajęciu 24 maja 2866 roku Chodżentu, Najjaśniejszy Pan, w dniu 26 czerwca r. b., udzielić raczył ordery: św. Włodzimierza 3-ej klasy z mieczami, zostającemu do szczególnych poleceń przy dowodzącym wojskami okręgu wojennego zachodnio-syberyjskiego, pułkownikowi *Krajewskiemu*; św. Anny 2-ej klasy z koroną Cesarską i mieczami, dowódcy 3-ej baterji orenburgskiej brygady artylerji, podpułkownikowi *Krasnoperowowi*; złote szable z napisem: „za waleczność“ dowódcy 7-go orenburgskiego bataljonu linjowego, pułkownikowi *Fowickiemu* i dowódcy orenburgskiego bataljonu strzelców, podpułkownikowi *Piszczemaki*. (*Tamże*).

Dodatkowy rozkaz najwyższy z dnia 28 czerwca.— Najjaśniejszy Pan, powoławszy w dniu dzisiejszym na alarm wojska z obozu pod Krasnem-siołem i z okolic, raczył być zupełnie zadowolonym z szybkiego i porządnego wystąpienia wszystkich oddziałów tych wojsk na wskazane miejsce, oraz z dokładnego wykonania wszelkich poruszeń w czasie odbytego następnie manewru. Jego Cesarska Mość oświadczył Monarsze swe zadowolenie wszystkim dowódcom, a żołnierzom i podoficerom, będącym w szeregach, udzielił gratyfikacją po 25 kop. na głowę. (*Tamże*).

Nominacja.—Przez najwyższy rozkaz z dnia 1 lipca, dowódca 1-ej baterji artylerji konnej gwardji, pułkownik *Broniewski*, mianowany został dowódcą 10-go odeskiego pułku ułanów księcia Nasauskiego, w miejsce pułkownika Jegorjewa, zaliczonego do jazdy armji. (*Ruski Inwalid*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 8 (20) Lipca.

Po rozprawach w przedmiocie zniesienia kary śmierci, w izbie niższéj wiedeńskiej rady państwa, w której klub większości nie trzymał się karnie jednego zdania, jako w kwestji nie mającej ściśle politycznego znaczenia i w której każdy z jego członków szedł za własnem przekonaniem, miały nastąpić w tejże izbie ważniejsze jeszcze rozprawy w przedmiocie wniosku pana Mühlfelda co do uprawnienia religijnego, co do którego wspomniony klub zachowa niezawodnie większą karność stronniczą. Spodziewano się, że podczas tych rozpraw gabinet udzieli objaśnienia, tem bardziej, że fałszywe krążyły pogłoski o jego postawie w tej kwestji. Tak zapewniano, że p. Beust porozumiał się już z kard. Rauscherem co do prowadzenia układów z Rzymem w celu zaprowadzenia zmian w konkordacie, ale ze strony dworu rzymskiego nie znalazł wielkiej skłonności do ustępstw, a dla tego postanowił w razie ostatecznym wypowiedzieć konkordat. Wszystkie te pogłoski były mylne, chociaż p. Beust gotów był na drodze prawodawczej usunąć wszystko co ma uciążliwego konkordat, lecz nigdy nie myślał zajść tak daleko, jak projekt p. Mühlfelda, a raczej przemawiałby za przyjęciem propozycji nie tak radykalnych, p. Herbsta. Podróż cesarza austrjackiego do Paryża, podobno odroczoną jest aż do jesieni, po zamknięciu wystawy paryzkiej. Masy w Austrji, które w zjeździe cesarza austrjackiego z cesarzem francuzów upatrują podstawę przymierza, niechętnem na to patrzą okiem, przewidując z tego przymierza tylko wielkie ofiary ze strony Austrji, a bardzo małe, albo żadne korzyści.

Ze wszech stron okazuje się, jak fałszywem było doniesienie Omer-paszy o zdobyciu Sfakji, kiedy przeciwnie zmuszony był do odwrotu ze stratą 500 ludzi. Powstanie kandjockie nabiera teraz nowej siły, kiedy przybyły dwa parostatki ofiarowane przez grecką kolonję w Londynie, philokandjockiemu komitetowi. Przywóz broni i żywności będzie teraz daleko większy, niż kiedy tem zajmował się tylko sam parostatek *Arcadion*. Tymczasem Porta, jak się okazuje z objaśnień p. Rouhera w izbie, jeszcze nie udzieliła odpowiedzi na propozycję mocarstw co do wyprowadzenia śledztwa. W Konstantynopolu wiadomości o pojednaniu Mustafa-Fazyl paszy z jego bratem, wice-królem Egiptu i z sułtanem, sprawiła doskonałe wrażenie, a Ali-pasza, sprawujący obowiązki rejenta, kazał uwolnić w skutku tego niektórych uwięzionych z powodu odkrytego spisku stronnictwa młodej Turcji.

Telegram zamieszczony w dziennikach niemieckich donosi, bez podania źródła, że książę Napoleon udaje się z misją do Kopenhagi. Wiadomość ta tembardziej potrzebuje potwierdzenia, że nie wskazuje celu misji, również jak dla tego, że w ostatnich czasach ciągle puszczano zmyślone, dotyczące Danji pogłoski.

Wiadomości telegraficzne.

* *Kopenhaga, 17 lipca.* Dziś po południu przybył tu Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz wraz ze Swą Rodziną. (*Wolffs T. B.*)

* *Lwów, 17 lipca.* Przez zbudowanie mostu tymczasowego na rzece Wisłoce, przywróconą zostanie od jutra komunikacja dla przewozu pasażerów na drodze żelaznej Karola Ludwika, na przestrzeni od Krakowa do Łańcuta. Słaba jest nadzieja na to, ażeby kursowanie pociągów osobowych na całej drodze żelaznej aż do samego Lwowa, mogło być przywrócone do 25-go b. m. Co się zaś tyczy przewozu towarów, takowy rozpocznie się na nowo dopiero za kilka tygodni. Uszkodzenia są daleko większe niż poprzednio donoszono. Dziewięć mostów wymaga odbudowania na nowo, w tej liczbie wielki most w Przemyślu. Pociągnie to za sobą ogromne koszta. (*Cor. Bür.*)

* *Konstantynopol, 16 lipca.* (Bezpośrednio.) Pomiędzy grekami i żydami przyszło do krwawych zajść, pod fałszywym pozorem nietolerancji ze strony greków. Aresztowano mnóstwo osób. Patryarcha grecki usiłuje wraz z wielkim rabinem przywrócić spokojność. (*Tamże.*)

* *Peszt, 18 lipca.* Rada miejska peszteńska postanowiła na swem wczorajszem posiedzeniu wieczornem, podać cesarzowi adres ubolewania z powodu śmierci cesarza Maksymiljana. (*Tamże.*)

* *Peszt, 17 lipca.* Syn Kossutha, Franciszek, który był kandydatem na deputowanego z Csarkowej, nie został wybrany. Sam Kossuth był kandydatem na deputowanego w Wacowie (Waitzen). (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Fiume, 15 lipca.* Robione są wielkie przygotowania do uroczystości, które mają mieć miejsce z powodu przyłączenia kraju przybrzeżnego do Węgier. (*Tamże*).

* *Fiume 16 lipca.* Trzydzieści dziewięć osób, wygnanych z Zagrzebia, przybyło tu, lecz wygnano je także natychmiast. Transporta broni, przywiezione potajemnie do Rorto-Ré, zostały wykryte. (*Tamże.*)

* *Paryż, 17 lipca.* Książę Napoleon udaje się w misji do Kopenhagi. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 18 lipca.* Podczas wczorajszego przeglądu floty, królowa udzieliła sułtanowi, na swym jachcie, oznaki orderu Podwiązki. Burza przeszkodziła manewrom i popsuła iluminację statków. Wypadek żaden się nie wydarzył. Deszcz pada ciągle. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 18 lipca.* *Wien. Z.* ogłasza w części urzędowej traktat zawarty pomiędzy Austrją i Bawarją w przedmiocie budowy i eksploatacji drogi żelaznej z Monachjum przez Braunau, na połączenie z drogą żelazną Elżbiety pod Neumarkt. Dalej toż pismo urzędowe ogłasza usankcjonowane pod dniem 16-m b. m. prawa w przedmiocie zmian zaprowadzonych w § 13 ustawy lutowej i w przedmiocie wybrania deputacij mających wejść w układy z sejmem węgierskim. (*Tamże.*)

* *Marsylja, 16 lipca.* Listy z Konstantynopola z dnia 10-go b. m. donoszą, że pojednanie księcia egipskiego Mustafy, z jego bratem wice-królem, a potem z sułtanem, wywarło bardzo dobre wrażenie. Aali-pasza, rejent cesarstwa, kazał wypuścić na wolność Azmi-beja i Niazi-beja, intendenta Mustafy, aresztowanych za sprawę młodej Turcji. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Lizbona, 16 lipca.* (Ze źródła paragwajskiego). Doszą z Montevideo z d. 15-go czerwca: Nadzwyczajny wylew rzek, poczynił wielkie spustoszenia w obozie sprzymierzonych. Jenerał Ozorio, który miał wkroczyć przez górną Paranę do Paragwaju, objął po marszałku Polydoro dowództwo nad pierwszym korpusem armji brazylijskiej. (*Tamże.*)

* *Berlin, 18 lipca. Staats Anz.* ogłosił rozporządzenie o ustawie sądowej dla Hesji i Nassau, jakotéż o ustanowieniu najwyższego trybunału dla nowo nabytych części kraju z wyjątkiem Frankfurtu. (*Wolffs T. B.*)

* *Monachjum, 18 lipca.* Według *Baierische Z.*, król w przyszłą sobotę wieczorem uda się pociągiem pośpiesznym do Paryża i przybędzie tam w niedzielę. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 18 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu, izba wyższa przyjęła, z nieznaczną odmianą w redakcji, prawo o odpowiedzialności ministrów przekazane jej przez izbę niższą i dopełniła wyboru deputatów wyznaczonych do układów z deputacją węgierską.— *Wien. Corr.* donosi: Z wiarogodnego źródła zaprzeczają zupełnie wiadomości o zamiarze przesiedlenia się króla hanowerskiego do Paryża. (*Tamże.*)

---

* (Zabawa na korzyść zalanych nadwiślan). Z powodu niepewnej pogody i deszczów, które park Łazienkowski zawilgotniły, zabawa na korzyść rodzin dotkniętych klęską powodzi, na czas niejaki odłożona zostaje.

* (Powódź). Z decyzji JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, 36 rodzin nieszczęśliwych, dotkniętych wylewem Wisły, a zupełnie dachu i przytułku przez to pozbawionych, ulokowanych zostało w lokalach klasztoru po-reformackiego, przy ulicy Senatorskiej. — We środę, przy skarbonce postawionej na Zjeździe, przy moście, na dotkniętych powodzią, zamkniętej na klucz i opieczętowanej pieczęcią warszawskiego towarzystwa dobroczynności, od godziny 11 rano do 8 ½ wieczorem, znaleziono: papierami rs. 21, bilonem rs. 18, miedzią rs. 6, srebrem rs. 2, ogółem rs. 47; — onegdaj, we czwartek, zebrało się rs. 27 kop. 41 ½. — Z przyjemnością dowiadujemy się, że niektóre części łazienek pod firmą A. Pecq i sp., o rozbiciu których już donieśliśmy, zatrzymane zostały: jedna część pod Bielanami, a inne pod Pólkowem i Czerwińskiem.

* (Sezon kąpielny w Solcu). Otrzymaliśmy z Solca następującą korespondencję pod d. 3 (15) b. m.: „Już upłynęła pierwsza połowa sezonu kąpielnego wód mineralnych soleckich, przy bardzo niepomyślnych warunkach atmosferycznych. Cały bowiem miesiąc czerwiec i początek lipca, były zimne i wilgotne; prócz 10 dni pogodnych, 8 na pół pogodnych, ciągłe mieliśmy deszcze, z panującemi północno - zachodniemi wiatrami. To nam objaśnia, dla czego zjazd gości dotąd, jest tak nieliczny w porównaniu z poprzedniemi latami. Cóż więc dziwnego, że cichy i smutny jest Solec, pomimo przegrywającej muzyki złożonej z czechów, i tańców urządzonych w sali balowej, dla chorych, pozbawionych tak często koniecznego ruchu. Do obecnego czasu, od rozpoczęcia sezonu w dniu 23 maja, przybyło do Solca na kurację 66 rodzin, składających się z 198 osób; z tych 118 leczy się wodami mineralnemi, pozostała ilość, bawi dla towarzystwa i opieki, lub też stanowi służbę. Z przytoczonej liczby przybyłych rodzin, 8 opuściło Solec, ukończywszy przeznaczoną kurację. Nadto w miejscowym szpitalu, znajduje się 20 osób, 7 zaś niezamożnych osób, pobiera z takowego bezpłatne kąpiele.—Lekarz zdrojowy *J. Sulicki.*"

* (Kronika prowincjonalna). Dnia 24 maja (5 czerwca), z powodu ulewnego deszczu w okolicach Dwikozy, Winiary i Słupcza (w powiecie sandomierskim), nastąpił zalew, w skutku którego wszystkie niżej położone miejsca okryły się wodą i pola pokryte jarem zbożem, prawie zupełnie były pod wodą, a włościanie ponieśli znaczne szkody.—Dnia 23 maja (4 czerwca) w gminie Dębno w pow. opatowskim), deszcz który lał przez cztery godziny, zrobił znaczne szkody w polach i ogrodach i popsuł drogi.—Tegoż dnia we wsiach Ruda, Czarna-Glina, Stoki i Bosja (w pow. opatowskim), grad z deszczem zniszczył prawie zupełnie zboża na gruntach folwarcznych i włościańskich; wylew zaś rzeki Kamionny, zatopił wszystkie przyboczne łąki i ogrody.—W dniu 10 (22) maja, we wsiach Rajsko, Smolki, Juników, Warszew i w części Oszczekliny, grad wielkości orzecha, sprawił wielkie szkody w zbożach i owocach.—W d. 11 (23) czerwca w m. Płocku burza obaliła 3 szopy, 48 topoli i wiatrak, a padający jednocześnie grad, wybił w różnych domach 832 szyby. — W d. 11 (23) maja w gminach Wielkie i Rudno (w pow. lubartowskim) grad zupełnie zniszczył zboża na przestrzeni 780 morgów.—W dniu 23 maja (4 czerwca), w gminach Rzeczyca i Budziszowice (w pow. rawskim), grad wybił zboża na gruntach folwarcznych i włościańskich na przestrzeni 700 morgów. — W tymże dniu w gminie Pajęczno (w pow. nowo-radomskim) padał grad wielkości orzecha, który zrządził znaczne szkody na gruntach kolonistów. — W d. 23 maja (4 czerwca) w gminie Krzczonowice (w pow. opatowskim), podczas silnej burzy, padły cztery pioruny, z których pierwszy zabił konia włościańskiego, drugi spalił stodołę włościańską, trzeci znów zabił konia włościańskiego, a czwarty uderzywszy w komin chałupy, zabił psa leżącego pod piecem.—W d. 11 (23) maja we wsi Worsy (w pow. radinskim), burza obaliła dwie wozownie i sprawiła szkody na 2,000 rsr. — W d. 23 maja (4 czerwca) w m. Daleszycach, burza z ulewnym deszczem zniszczyła zupełnie 7 domów mieszkalnych, na 17 domach uszkodziła dachy i ściany, z karczmy zerwała część dachu, zniosła dwa mosty, popsuła drogi i ulice, wyrwała 18 drzew owocowych, spustoszyła pola, zasypawszy 380 morgów łąki piaskiem. Taż sama burza posuwając się dalej we wsi Brzechowie obaliła stajnię i oborę, zerwała dach z karczmy i powyrywała z korzeniami 50-letnie drzewa; we wsi Radlinie obaliła dwie stodoły, zniosła most i i spustoszyła pola; we wsi Mąchocicach obaliła oborę i zaszorowała piaskiem łąki.—W d. 23 maja (4 czerwca), we wsi Jagninie (w pow. opatowskim), spalił się, od uderzenia piorunu, dom włościański z stodołą i chlewami, zaasekurowany na rsr. 110, i ruchomości wartości rsr. 80; przytem piorun ogłuszył i poparzył w chałupie kobietę.—Tegoż dnia we wsi Garbaczu (w pow. opatowskim) piorun uderzywszy w chałupę kolonisty Franciszka Baki, zabił go i jego starszą córkę, spalił dach na chałupie, oraz stodołę i chlewy, gdzie spaliły się 2 krowy, kilka świń i ruchomości.—W tymże dniu w m. Przedborzu (w pow. konskim) piorun uderzywszy w komin domu mieszczanina, przebiegł przez trzy pokoje i przebił ścianę murowaną, ogłuszywszy 12-to letniego Aleksandra Wdowickiego.—Dnia 8 (20) maja, we wsi Słomków (w pow. sieradzkim), spaliła się, od uderzenia piorunu, stodoła. —Z tegoż powodu w d. 10 (22) maja we wsi Pokrzywnicy (w pow. łęczyckim) spaliła się stodoła z słomą i sianem, wartości rsr. 300.—W dniu 27 maja (8 czerwca) w m. Zakroczymiu (w pow. płońskim) od uderzenia pioruna, spaliły się 2 stodoły, 60 sztuk owiec, 3 krowy, ciele, 2 konie, 2 woły i 7 świń, w skutku czego szkody wynoszą około 1,500 rsr. — W tymże dniu we wsi Sumlin (w pow. płońskim), od uderzenia piorunu, spalił się wiatrak oszacowany na rs. 1,190.—W d. 23 maja (4 czerwca), na folwarku Kemble (w pow. nowo-aleksandryjskim), od uderzenia piorunu, spaliła się stajnia i obora zaasekurowane na rsr. 450.—W dniu 9 (21) maja, we wsi Gardzie (w pow. łukowskim), od uderzenia piorunu spaliła się niezaasekurowana stodoła z ruchomościami, wartości rsr. 155. —W d. 23 maja (4 czerwca), we wsi Krupy (pow. sokołowskim), spaliły się od uderzenia piorunu, trzy stodoły włościańskie.— W d. 26 maja (7 czerwca), we wsi Paliszewie (pow. garwolińskim) od uderzenia piorunu spaliła się stodoła włościańska wraz z właścicielem w niej znajdującym się.—W dniu 13 (25) maja w m. Małogoszczy (w pow. andrejewskim), spaliły się dwie stodoły, zaasekurowane na rsr. 100. — Skutkiem uderzenia piorunu ponieśli śmierć: w d. 23 maja (4 czerwca), znajdujący się na polu włościanin Tomasz Koszałka ze wsi Gurka (w pow. krasnystawskim); w d. 27 maja (8 czerwca), staroz. Mordko Rajsman w m. Tyszowcach (w pow. tomaszowskim); w d. 10 (22) maja, 6-cio letni Stanisław Kawecki, we wsi Paskrzys (w pow. petrokowskim); w d. 23 maja (4 czerwca), syn mieszczanina Michał Szczepański, w m. Mstowie (w pow. częstochowskim); tegoż dnia Marjanna Komorowska we wsi Kazimierz (w pow. łaskim) i włościanin Antoni Okoński we wsi Julew (w pow. łaskim).—W dniu 17 (20) maja, we wsi Grabie (w pow. płońskim), włościanie z wsi Justynowa, Michał Rejniob i Fryderyk Maron, napadli na mieszkańca m. Nowego Dworu, Laskowskiego, z zamiarem zrabowania go, lecz na miejscu zostali aresztowani.—W nocy z 4 na 5 (16 na 17) czerwca, we wsi Myslin (w pow. sierpeckim), niewiadomi złoczyńcy skradli ze stajni włościanina Jana Jasińskiego dwa konie z uprzężą i z podwórza wóz, wartości do 105 rsr.—W d. 11 (23) maja, we wsi Jurzylinka (w pow. płońskim), niewiadomi złoczyńcy skradli obywatelowi Golińskiemu ze stajni parę koni, wart. rsr. 150. — W nocy z 22 na 23 maja (3 na 4 czerwca), we wsi Szumsku (w pow. przasnyskim), z domu obywatela Duczymińskiego, niewiadomi złoczyńcy, przez wyłamanie kraty żelaznej w oknie, skradli szubę podbitą niedźwiedziami, ubranie, list likwidacyjny Nr. 32136 na rsr. 100, bieliznę i inne przedmioty, w ogóle wartości rsr. 546. — W d. 3 (15) czerwca, w m. Piaskach (w pow. lubelskim), niewiadomi złoczyńcy wybili okno w kościele i skradli ze skarbonki rsr. 16. — W d. 18 (30) maja, Anna Fabisiak we wsi Makolin (w pow. płockim), zbierając na łąkach szczaw, znalazła przy rzece roślinę podobną do rzepy, którą przyniosła do domu, gdzie 4-ro letnia jej córeczka, wraz z trojgiem innych dzieci włościańskich roślinę tę zjadła. W skutku tego wszystkie dzieci dostały silnej biegunki i wymiot z konwulsjami; jedno z nich, Stanisław Kaczorowski umarł, a reszta była w niebezpiecznym stanie.— W dniu 19 (31) maja, we wsi Kownatkach (w pow. sierpeckim), 18-to-letnia córka owczarza, Marjanna Rogalewska, pokłóciwszy się z matką poszła do lasu i powiesiła się.— W dniu 15 (27) maja, dzierżawca dóbr Suchowola (w pow. radińskim), Hipolit Gorendowski, w swem mieszkaniu, wystrzałem z rewolweru zabił się. Z pozostałych papierów, okazuje się, że już blisko rok miał myśl o samobójstwie z powodu złych interesów i znacznych długów, a na dzień w którym zastrzelił się, naznaczona była licytacja całego jego mienia.— W dniu 3 (15) czerwca, we wsi Cieślin (w pow. płońskim), leśnik Paweł Cybulski, tak pobił sługę Ludwikę Jankowską, iż życie jej jest w niebezpieczeństwie. — W dniu 14 (26) maja, u młynarza Binke w osadzie Czapla (w pow. kolskim), wściekły pies pokąsał 6-letniego syna młynarza i trzy sztuki bydła rogatego, które też się wściekły.— W dniu 21 maja (2 czerwca), we wsi Jeleniec (w pow. łukowskim), ukazał się wilk, który pokąsał troje ludzi, mianowicie Wojciecha Kępcia i Jana Niedzielskiego z tejże wsi, oraz 12-letnią dziewczynę włościańską ze wsi Gońska, Anastazję Jodchimównę i ośm sztuk bydła, poczem uciekł do lasu; ludzie pokąsani zostali odesłani zaraz do szpitala w Łukowie, a na obławie tegoż dnia dokonanej wilka zabito, ale niewiadomo czy był wściekłym lub nie. W dniu 15 (27) czerwca, we wsi Babicach (w powiecie warszawskim), od pęknięcia granatu, przyniesionego z pola wojennego przez Siemiątkowskiego, z którym to granatem bawiły się dzieci tegoż nasypując weń gorący popiół, ranione zostały wspomnione dzieci Siemiątkowskiego Franciszek i Marja, i bombardjer 1-ej baterji 3-ej brygady konnej artylerji Podwieszkas, oraz część domu uszkodzona została.—W dniu 3 (15) czerwca, w m. Zakroczymiu (w pow. płońskim), służący Franciszek Oraczewski znalazł na poorane̜j roli granat napełniony prochem, i w obecności 16-letniego służącego Stanisława Grudzińskiego, zapalił znajdującą się w otworze granatu watę, w skutku czego nastąpiła eksplozja, a czerepy granatu, zmiażdżyły Oranowskiemu nogę od kolana do stopy, Grudziński zaś, dostał tylko lekką kontuzję w rękę. — W dniu 20 maja (1 czerwca), we wsi Naborowie (w pow. płońskim), włościanka Teofila Koncewicz urodziła nieżywe dziecię, w skutku pobicia przez ogrodnika Franciszka Radeckiego.—Oprócz tego w ciągu upłynionych dwóch tygodni było pożarów 19, kradzieży 5. — Samobójstw przez powieszenie się 6, przez utopienie się 2.—Utonęło 35, w tej liczbie 20 dzieci.—Wypadków nagłej śmierci było: z niewiadomej przyczyny 16, z apopleksji 5, z konwulsji 1, z pijaństwa 1, z pobicia 5, z uderzenia się 8, z udawienia się 1, z poparzenia się 3 (dzieci). Znaleziono ciał 9, dzieciobójstw wykryto 6.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, w piątek, 7 (19) pozostawało chorych 446, zachorowało 111, wyzdrowiało 12, umarło 42, pozostaje 558; od dnia 21 maja (2 czerwca) zachorowało 1255, wyzdrowiało 284, marło 436; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 11, zachorowało 9, wyzdrowiało —, umarło 3, pozostaje 17; od d. 21 maja (2 czerwca) zachorowało 68, wyzdrowiało 19, umarło 32.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, Ignacy Petruk, żołnierz lejb-gwardji ułańskiego pułku, w trakcie gdy przejeżdżał konno przez ulicę Krakowskie-Przedmieście, koń potknął się i upadł, skutkiem czego uległ mocnemu stłuczeniu prawej nogi.

*** *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop. 11	*dziś* rsr. 1 kop. 12.	
Za frank	„ — „ 31	„ — „ 31 ½.	
Za złoty reń.	„ — „ 59 ½	„ — „ 60 ½.	

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Wyjazd do Rygi). Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książe Konstanty Mikołajewicz, Wielka Księżna Aleksandra Józefowna i Wielka Księżniczka Olga Konstantynówna, raczyli wyjechać w niedzielę 2 (14) b. m. po południu do Rygi, żeby udać się parostatkiem ztamtąd do Danji. (*Rus. Inw.*)

* (Pobyt w Konstantynopolu Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza.) (*Nikol. Wiest.*) pisze: „Dnia 9-go czerwca o godzinie 8-ej rano, przybył do Bujuk-dere, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Aelksy Aleksandrowicz na parostatku *Wielka Księżna Olga.* Ruski ambasador z całym składem ambasady przybył zaraz na parostatek. Jego Cesarska Wysokość powitał posła na pokładzie. Tego dnia, najjaśniejszy sułtan wybierał się do odpłynięcia na swym jachcie do Marsylji, dla

zwiedzenia wystawy paryzkiej. Pierwszemu dragomanowi ambasady, polecono zawiadomić sułtana o przybyciu Wielkiego Księcia, i o życzeniu Jego Cesarskiej Wysokości widzenia się z sułtanem. Sułtan wynurzył życzenie przyjęcia Jego Cesarskiej Wysokości na swym jachcie i oddania zaraz wizyty Wielkiemu Księciu na parostatku. Odwiedziwszy ambasadora ruskiego, Wielki Książę powrócił na parostatek i udał się do Konstantynopola. Cokolwiek wcześniej udał się tamże, znajdujący się przy naszej misji parostatek *Taman*. Flaga Jego Cesarskiej Wysokości nie powiewała na parostatku, lecz pomimo tego, przy przejściu parostatku *Wielka Księżna Olga* przy flocie tureckiej (2 fregaty pancerne, 2 okręty i kilka innych), na wszystkich statkach stawały warty, osady były w siatkach, grała muzyka; tak samo na francuzkim parostatku wojennym i na jachcie sułtana. Skoro tylko parostatek *Wielka Księżna Olga* zarzucił kotwicę, z sułtańskiego jachtu popłynęła łódź, na której Jego Cesarska w towarzystwie posła i świty udał się do sułtana. W kwandrans po powrocie Wielkiego Księcia, przybył na parostatek sułtan, i był przyjęty na drabinie przez jenerał-adjutanta Ignatjewa, a następnie przez Jego Cesarską Wysokość, który towarzyszył sułtanowi do sali, gdzie rozmawiali z sobą blisko kwandrans. Dla przyjęcia sułtana na parostatku *Wielka Księżna Olga* byli postawieni jako falgrebni dwaj oficerowie w mundurach oficerów morskich ruskiego towarzystwa żeglugi parowej i hlu; skoro tylko sułtan wszedł na pokład parostatku, na wielkim maszcie wywieszono jego flagę, na przednim maszcie, flagę Jego Cesarskiej Wysokości i osada stanęła na wantach. Parostatek *Taman* okrył się flagami; przy odjeździe sułtana z parostatku, osada krzyczała „hura“! Sułtan naznaczył do osoby Wielkiego Księcia, swego jenerała Juseim-paszę i jednego adjutanta. Bosfor przedstawiał ożywiony obraz; jacht sułtański i statki konwojujące stały pod parą; wszystkie parostatki posłów i wiele prywatnych parostatków z urzędnikami dworu i publicznością, gotowało się odprowadzać sułtana. Po obu stronach pałacu, w Skutari i na przylądku Saraj-Burnu, stało wojsko szpalerem. O godzinie 5 ej jacht sułtana podniósł kotwicę i skierował się ku morzu Marmora; Jego Cesarska Wysokość stojąc na ławeczce na parostatku *Wielka Księżna Olga*, odprowadził jacht na morze Marmora, a popłynąwszy po morzu około 3-ch mil, powrócił do cieśniny, przyczem na parostatku osada stała na wantach i rozległo się trzykrotnie pożegnalne „hura“! Sułtański jacht był konwojowany przez fregatę francuzką i dwa pancerniki; parostatki posłów i wiele prywatnych parostatków popłynęło daleko morzem. Wystrzały z fortec i statków, muzyka i grzmiące „hura“ z brzegu, rozlegały się dopóki jacht sułtana nie zniknął z oczu. Wracając cieśniną, Jego Cesarska Wysokość wysiadał na brzeg u azjatyckich wód słodkich, a na godzinę 7½ powrócił do Bujukdere, gdzie był na obiedzie u naszego ambasadora. Przy wysiadaniu Jego Cesarskiej Wysokości w przystani muzyka grała: „Boże Cesarza chroń.“ Wieczorem od godziny 11-ej do 12½, Wielki Książe z małżonką ambasadora i innemi damami przejeżdżał się po Bosforze kaikiem, któremu towarzyszyły dwie łodzie parostatku *Taman*; na jednej łodzi była muzyka. Na drugi dzień 10 czerwca, wielki wezyr Ali-pasza, który pozostał rejentem kraju w nieobecności sułtana, przybył do Bujukdere na swym jachcie i przybił do parostatku *Wielka Księżna Olga*, przy drabinie przyjął Ali-paszę nasz ambasador, a na pokładzie jenerał-adjutant Posiet, i poprowadzili paszę do sali gdzie go przyjął Wielki Książe. Zamierzając popłynąć do Konstantynopola, Jego Cesarska Wysokość zaproponował Ali-paszy, odwiezienie go do domu parostatkiem *Wielka Księżna* Olga. Kiedy parostatek przybył do Bekeku (miejsca zamieszkania Aali-paszy,) odwieziono Ali-paszę do pałacu, poczem Wielki Książe złożył mu wizytę i powróciwszy na parostatek udał się do Konstantynopola. Wielki Książę w towarzystwie posła i świty odwiedził patrjarchę, meczet św. Zofji i inne i bazar. O god. 1½ po południu, parostatek podniósł kotwicę i udał się do Bujukdere. Wielki Książe jadł obiad na parostatku wraz z ambasadorem, małżonką ambasadora i świtą. Dnia 11-go czerwca Wielki Książe słuchał mszy w cerkwi ambasady, poczem ambasador przedstawił mu skład ambasady. Przy tem w pałacu znajdowali się ambasador francuzki, poseł grecki i inne osoby. Powróciwszy na parostatek, Wielki Książę przebrał się po cywilnemu, a tym czasem u ambasadora czekały już konie wierzchowe i powozy. Jego Cesarska Wysokość przedsięwziął wycieczkę konno do Belgradu do wodociągu, miejsca znanego z piękności. Wielkiemu Księciu podano przepysznego siwego konia; ambasador i jego małżonka, jenerał-adjutant Possiet i niektóre inne osoby jechały konno, wiele zaś w powozach. Dla towarzyszenia Wielkiemu Księciu przysłany był oddział gwardji. Tłum ludu pieszo odprowadzał Wielkiego Księcia do Belgradu. Blisko Belgradu jest godna uwagi miejscowość Bachczeki, gdzie zbudowany jest kjosk sułtana; w tym to kjosku, ambasador urządził wczesny obiad z muzyką Dopiero o godz. 8½po południu cały orszak wyjechał z Bachczeki, przy czem cała ludność, grecy z latarniami i okrzykami: „Zita“ towarzyszyła Wielkiemu księciu do pałacu ambasadora. Na wybrzeżu był fajerwerk, beczki, rakiety, muzyka; parostatek *Taman* uiluminował się folszfejerami. Dnia 12-go czerwca Wielki Książę zrobił wycieczkę na górę Olbrzymią i potem na parostatku *Taman* popłynął do pałacu sułtańskiego, który oglądał we wszystkich szczegółach; w Topchane oglądał arsenał, szalupą popłynął do Złotego Rogu i zwiedził admiralicję. Przy powrocie, salutował go okręt turecki, z powodu czego, przybywszy do brzegu, Wielki Książę posłał pierwszego dragomana podziękować za salutację. Wieczorem o godzinie 9½, parostatek *Taman* powrócił do Konstantynopola. Dnia 13-go czerwca Jego Cesarska Wysokość znów odwiedził Konstantynopol. Następnego dnia, jak wiadomo, Wielki Książę wyruszył z Konstantynopola w dalszą drogę“.

* (Wiadomości dworskie.) *Petersburg, 5 (17) lipca.* W niedzielę, 2 lipca, p. Manuel Larrainzar, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. cesarza meksykańskiego, miał zaszczyt być przyjętym przez Najjaśniejszego Cesarza, w pałacu peterhofskim, na posłuchaniu pożegnalnem. W poniedziałek, 3 lipca, hrabia Taufkirchen, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. króla bawarskiego, nowo-akredytowany przy dworze Cesarskim, miał zaszczyt być przedstawionym Najjaśniejszemu Cesarzowi w pałacu cesarskosielskim i doręczyć Jego Cesarskiej Mości swe listy wierzytelne. (*Jour. de St. Petersb.*)

* (Przebudowanie pałacu). Dzienniki petersburgskie donoszą, że pałac na wybrzeżu newskiem, zwany domem poselstwa francuzkiego, jest obecnie całkiem restaurowany dla Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. Przebudowaniem tego pałacu, na które wyasygnowano jakoby 300,000 rs., zawiaduje budowniczy Razanow.

* (Z Taszkientu). P. Chłudow pisze do *Mosk. Wied.*: Środkowa Azja, t. j. Taszkient, Buchara, Chiwa i Kokan, sama przez się nie może służyć za wyłączny rynek dla zbytu naszych towarów. Trzy lub cztery miliony konsumentów, przy mało rozwiniętych swoich potrzebach — stanowią małą cyfrę ażeby mogła nas zbogacić. W ogólności kraj ten ważny jest dla naszego handlu pod innym względem: może on służyć środkiem dla odbytu towarów w sąsiedniej części wschodnich Chin, zamieszkałej przez 58 milionów konsumentów, i z jeograficznego położenia swego nieulegającej żadnej konkurencji ze strony Anglji. Rynek ten jest dla nas nader potrzebny; lecz uzyskanie go zależy wprawdzie nietylko od powodzenia naszego oręża w środkowej Azji, ale i od możności ustalenia tam naszego wpływu za pomocą stosownych środków administracyjnych, któreby zapewniły dobrobyt mieszkańców, a zarazem bezpieczeństwo handlu. Zajmujące są przygody nowej firmy handlowej w Taszkiensie, do której właśnie i ja należę. W miesiącu czerwcu roku zeszłego posłaliśmy znaczną partję towarów do Taszkientu. Zaraz z początku pokazało się, że ilość konsumentów w Taszkiencie jest niedostateczna w stosunku do ilości przywiezionych towarów; a przeto postanowiliśmy posłać część ich do Buchary i Kokanu, pomimo wysokiego cła (5% od wartości towarów). W Bucharze groziło nam niebezpieczeństwo że mogliśmy zostać zatrzymani wraz z towarami; ale dzięki małemu datkowi i protekcji kupców bucharskich, naszych znajomych, uniknęliśmy niebezpieczeństwa. W Kokanie komisanci nasi długi czas znajdowali się w zasadzce; groziło im nawet niebezpieczeństwo utraty życia, jako podejrzanym że są ajentami naszego rządu. Tym razem ocalenie naszego interesu kosztowało daleko drożej: datek pierwszemu ministrowi wynosił około 15,000 rsr.; pomijając niebezpieczeństwa napotykane w drodze przez karawany, w najludniejszych miastach środkowej Azji zagrażała nam strata całego naszego mienia. W Bucharze handlowe nasze interesa szły lepiej niż w Taszkiencie; a w Kokanie jeszcze pomyślniej, bo tam żądano wiele towarów do pogranicznych Chin, pomimo że tam było wtedy powstanie. Obecnie, skutkiem nowych wypadków, niebezpieczeństwo handlu znacznie się zwiększyło. Banda Sadyka nie ogranicza się na łupieztwie naszych kirgizów; ale niewątpliwie jest to nowy wybryk Emira. Ukazanie się uorganizowanego oddziału około twierdzy Dżuzaku nie ulega wątpliwości. Banda Sadyka zdołała już zatrzymać, podług świeżo otrzymanego doniesienia, całą partję towarów kupców Pierwieszyna i Miakońkowa w okolicy fortu nr. 1. Miakońkow trudnił się wyłącznie liwerunkami skarbowemi i partja jego towarów była tym razem znaczniejszą od innych. O potyczce z Sadykiem donoszą następujące szczegóły, podług listu z Kazały: Na początku maja, komendant tutejszy zawiadomiony został przez szpiegów miejscowych, że banda kirgizów bucharskich, pod dowództwem Sadyka, syna słynnego tutejszego rozbójnika Kenisary, licząca 4,500 ludzi, ukazała się na granicy naszej od strony Buchary, nad rzeką Kuwan-Darią, z zamiarem atakowania Kazały; w skutku czego posłano 70 kozaków orenburgskich przeciwko tej bandzie. Świadkowie tej wyprawy opowiadają: że w odległości 80 wiorst od Kazały, po trzydniowym marszu bez wody i karmienia koni, udało się nareszcie kozakom przy pomocy przewodnika kirgiza, wynaleść studnię, do której przybyła część oddziału, z wielbłądami obładowanemi żywnością; skoro tylko ta garstka ludzi zbliżyła się do studni, wnet z przyległych pagórków i wyniosłości ukazali się kirgizi i uderzyli na kozaków, którzy pozsiadali z koni. Okazało się, że nasi wpadli w zasadzkę i 20 ludzi zarąbano na miejscu. Oficer kozacki i podoficer zdołali uciec do swego oddziału, stojącego na pozycji. Zdawałoby się że wypadek ten musiał podnieść ducha nieprzyjaciela; atoli ten ograniczył się na osaczeniu pozostałej części oddziału i przetrzymaniu jej trzy dni o głodzie, albowiem żywność, wielbłądy i 25 koni dostały się nieprzyjacielowi. W tym czasie zbliżał się inny oddział wysłany ztąd, i kirgizi cofnęli się. To podaje powód do mniemania, że oni mieli tu szpiegów, którzy ich zawiadomili o rozporządzeniach komendanta. Zresztą chodzą tu pogłoski, że ta wyprawa jest pomysłem emira, który, jak słychać, ruszył z 15,000 na Dżuzak. Z powodu tej ostatniej okoliczności odebrano broń od mieszkających tu bucharców, a poseł bucharski, który nie otrzymał jeszcze pozwolenia jechać dalej, przywieziony został z tamtej strony Darji i umieszczony w twierdzy; przy nim postawiono szyldwachy, niby wartę honorową. Umocowany Kluczarowa, bucharski mieszkaniec Abduł-Abai, znajduje się przy pośle z rozporządzenia rządu bucharskiego, i widocznie ma wielką władzę. Powiadają, że niektórzy z bucharców tutejszych mają ciągłą komunikację z bandą Sadyka. Godnym jest uwagi, że karawany bucharskie przebywają drogę bez przeszkody. Część towarów przewieziona przezemnie została do fortu, a drugą część przewiozę jutro; fort ogłoszony został na stopie wojennej. Parostatek „Arał“ odpłynął w górę rzeki, zapewne dla obrony przepraw.“

* (Upadłość spółki omnibusów). W kronice *Rus. Inw.* czytamy: „Niedawno zawiązana spółka omnibusów, jak to wiadomo już czytelnikom, upadła. Powozy, jak słychać, rozprzedane zostały różnym osobom. Co spowodowało spółkę do zwinięcia swego przedsiębierstwa — nie wiadomo. Publiczność, zdaje się, bardzo chętnie wspierała pożyteczne to przedsięwzięcie, i oprócz pochwał oddawanych karetom spółki, nic innego z jej strony nie słyszano. Pogardzani przez fiakrów „rybacy“ mieli zawsze licznych pasażerów; uskarżano się tylko na to, że „rybaków“ jest za mało i że czasem zbyt powolnie odbywają swe kursa. Tymczasem, pomimo uznania publicznego, spółka nie mogła ustalić się, i wbrew powszechnemu oczekiwaniu, nietylko nie rozwinęła swej działalności, ale nie mogła dłużej istnieć.“

* (Wyrok na Berezowskiego). *Jour. de St. Petersb.* w N° 151, z 5 (17) lipca, podaje następujący artykuł na czele części nieurzędowej: „Następujący telegram, wyprawiony z Paryża w poniedziałek, 3 (15) lipca wieczorem, zbyt późno w nocy nas doszedł, abyśmy go mogli byli pomieścić w wczorajszym numerze:

„Proces Berezowskiego został ukończony. Ponieważ przysięgli uznali Berezowskiego winnym z okolicznościami łagodzącemi, sąd skazał go na dożywotnie roboty ciężkie. Była to w obec orzeczenia przysięgłych, najwyższa kara, jaką sąd mógł wyrzec.“

Skazanie sprawcy zamachu z 25 maja (6 czerwca) nie było wątpliwe, ponieważ został schwytany na gorącym uczynku i zaraz wyznał swój zbrodniczy zamiar. Tylko szczegółowe sprawozdanie z rozprawy sądowej, będzie mogło wytłomaczyć, co, czy to postawa oskarżonego przed sądem, czy argumenta zręcznej obrony, skłoniło przysięgłych do udzielenia mu dobrodziejstwa okoliczności łagodzących. Dziś ograniczymy się dla usunięcia zadziwienia tych czytelników, którym, jako mało obznajmionym ze zwyczajami przysięgłych francuzkich, trudnoby było zrozumieć ich orzeczenie, na wytłomaczeniu, jakim sposobem, przestępcy budzący powszechne oburzenie i potępienie, jak ten Berezowski, którego wyparli się i potępili sami nawet polacy z emigracji, uzyskują od przysięgłych dobrodziejstwo *okoliczności łagodzących* przy orzeczeniu winy, dobrodziejstwo uwalniające ich od szafotu.

Sądzimy, że objaśnienia te są potrzebne, aby znaczna część naszych czytelników, w obec dwóch części orzeczenia przysięgłych, jednej, uznającej winę, drugiej, przyznającej *okoliczności łagodzące*, nie sądziła iż telegraf się omylił.

Przysięgli jak wiadomo nie stosują kary; ograniczają się, odpowiadając na pytania zadane im przez prezesa sądu poprawczego, po skończeniu rozprawy, na oświadczeniu, czy, według ich honoru i sumienia, oskarżony jest winny zarzucanej mu zbrodni. Lecz prawo francuzkie pozostawia przysięgłym, jeżeli uznają oskarżonego winnym, możność oświadczenia, że istnieją okoliczności łagodzące, a sąd obowiązany jest, jeżeli te okoliczności zostaną uznane, uwzględnić takowe przy stanowieniu kary, obniżając o jeden lub dwa stopnie karę, która byłaby wyrzeczona według kodeksu, gdyby okoliczności łagodzące nie były przyznane.

Według kodeksu postępowania karnego, skoro tylko przysięgli wejdą do izby narad, dla odpowiedzenia na zadane im przez sąd pytania, ich naczelnik powinien im odczytać instrukcję przybitą w najwidoczniejszem miejscu tej izby.

Instrukcja ta, tłomacząca powołanie i określająca obowiązek przysięgłych, kończy się następującemi słowy:

„Koniecznie nie należy spuszczać z uwagi, że cała „narada przysięgłych dotyczy aktu oskarżenia; jedy„nie faktów które go stanowią i które od niego zale„żą, powinni się trzymać; *a zaniedbują pierwszy swój „obowiązek, jeżeli myśląc o postanowieniach prawa „karnego, zważają na następstwa, jakie może mieć dla „oskarżonego, orzeczenie które mają uczynić*. Powo„łanie ich nie ma celu ani ścigania, ani karania prze„stępstw; wezwani są tylko do rozstrzygnięcia, czy o„skarżony jest lub nie jest winnym zarzucanej mu „zbrodni"

Pomimo tych przepisów prawa, można powiedzieć, iż nigdy się nie zdarza, aby przysięgli nie zważali na następstwa dla oskarżonego orzeczenia, jakie mają wydać. Wszyscy, co pilnie śledzili rozprawy sądów poprawczych w sprawach głównych, lub co je czytali, wiedzą, jak starannie i jak zręcznie adwokaci dają poznać przysięgłym następstwa orzeczenia, jakiego od ich sumienia domaga się prokuratorja, dla oskarżonego. Prezesi sądów poprawczych mogą zabronić obrońcy roztrząsanie zastosowania kary, nim przysięgli wydali orzeczenie i nim sąd ma ją oznaczyć; lecz mogą tylko wstrzymać rozwinięcie tej materji przez mówcę, potem, kiedy w gorącym i rozczulonym frazesie, dał poznać jaka kara zagraża jego klijentowi. Można powiedzieć, że nigdy przysięgli nie naradzają się nie wiedząc jaką karę pociągnie za sobą ich orzeczenie, i że bardzo rzadkie są wypadki, gdzieby myśl o tej karze nie wpływała na przyznanie *okoliczności łagodzących*.

Sądownicy francuzcy, doświadczeni w sprawach sądów poprawczych, jednocześnie by zaświadczyli, że bardzo wyjątkowo przysięgli stosują się do części zaleceń art. 342 kodeksu postępowania karnego, którą powyżej przytoczyliśmy.

Nie zdając sprawy, w jaki sposób nabyli przekonania, nie motywując swej decyzji, przysięgli orzekają według swego sumienia i umysłu niewątpliwie, lecz i według swego serca. Nie to im nakazuje przysięga przez nich składana: „niezdradzania interesów oskarżonego, ani interesów *oskarżającego go społeczeństwa*, nie słuchania ani nienawiści, ani złości, ani obawy, ani uczucia; decydowania według sumienia i wewnętrznego przekonania z *bezstronnością* i *stanowczością*, przystającą uczciwemu i wolnemu człowiekowi,"—lecz tak rzeczy odbywają się w praktyce.

Przysięgli francuzcy są w ogóle przeciwni karze śmierci; kiedy przed nimi staje oskarżony, którego zbrodnia ma pociągnąć za sobą tę karę, rzadko zdarza się spotkać przysięgłych, którzy nie udzielili by dobrodziejstwa *okoliczności łagodzących*,—jakkolwiek wielka byłaby zbrodnia, jakkolwiek oburzającą i haniebną by ją uznawali, jeżeli chodzi o usiłowanie morderstwa, które pozostało bez skutku. Przysięgli, przez dziwne zboczenie od loiki, uważają za złagodzenie winy wdanie się Opatrzności, która zniweczyła zbrodniczy zamiar winnego, i z niepowodzenia zbrodni, robią prawie tłomaczenie dla zbrodniarza. W obec rozsądku, jak i w obec prawa, jest to niedorzecznością, lecz przysięgli wydają orzeczenia, nie motywując ich. Nie trudno by było znaleść przykłady oskarżonych, którzy zabili swe ofiary, a nawet ojcobójców, których przysięgli potępili, udzielając im zarazem dobrodziejstwo *okoliczności łagodzących*, — przez oburzenie do szafotu.

Orzeczenie przysięgłych, tym sposobem, staje się protestacją przeciw gilotynie i przysięgli, wdzierając się w atrybucje prawodawcy, znoszą de facto karę śmierci, wdzierając się w atrybucje monarsze, przywłaszczają sobie prawo łaski—do granic dożywotnich robót ciężkich,—w przekonaniu, iż dostatecznie w ten sposób osłaniają interesa społeczeństwa, których przysięgli nie zdradzać.

Trudno z tego co wiemy o oburzającym, zimno obmyślanym czynie Berezowskiego, odgadnąć *okoliczności łagodzące* jego zbrodnię. Z obrony p. Emanuela Arago przekonamy się, czy względy, za pomocą których zostały osiągnięte, należą do rzędu przez nas wymienionych. Jesteśmy pewni, że żadna myśl polityczna, nie wpłynęła na orzeczenie przysięgłych, bo ze stanowiska politycznego, mordercy stają się bohaterami, jak Karolina Corday, lub nędznikami, jak Fieschi, a gdyby się znaleźli przysięgli, coby je usprawiedliwiali, byłoby niedorzecznością, aby je hańbili dożywotniemi galerami.

Przysięgli uznali Berezowskiego winnym zarzucanej mu zbrodni, ale nie chcieli, aby zapłacił głową swe bezskuteczne przestępstwo; przestępca cierpieć będzie w cieniu swą hańbiącą karę. Gdyby *okoliczności łagodzące* nie były uznane, zapewne taki sam los spotkałby tego przestępcę, i najwyższa łaska uchroniłaby go od szafotu, aby na gruncie gościnnej i wspaniałomyślnej Francji, nie pozostał krwawy ślad szczęśliwej podróży.

Wszelako przysięgli Sekwany, wydając orzeczenie oparte na względach obcych zarzucanemu czynowi, który jedynie mieli do rozpoznania, nie myśleli zapewne o przykrem wrażeniu, jakie to orzeczenie może sprawić za granicą, gdzie nie zaniedbają przypomnieć sobie, iż królobójcy, którzy nie osiągnęli swego celu, nie uzyskali dobrodziejstwa okoliczności łagodzących, chociaż, nie targnęli się, obrażając majestat monarszy, na życie dostojnego gościa Francji.

Co do nas wszakże, jesteśmy przekonani, że przysięgli, udzielając *okoliczności łagodzące*, chcieli tylko zaprotestować przeciwko karze śmierci, i ulegli wzruszeniu, jakiem ich przejęła wymowa obrońcy.

Jeżeli *okoliczności łagodzące* mogły być udzielone w innem uczuciu i pojęciu, trudno by przypisywać inne uczucia i pojęcia samemu orzeczeniu. Zresztą cała Francja, za pomocą niezliczonych adresów, przez cały miesiąc ogłaszanych, lub tylko wymienianych w *Monitorze*, oświadczyła, że przeklina zamach Berezowskiego, jako najpodlejszą i ostatnią zbrodnię. Została ona potępiona bez *okoliczności łagodzących* przez cały świat, i chcemy sądzić, że przysięgli Sekwany, niechcieli, pomimo pozoru wynikającego z tekstu orzeczenia,—stanowić wyjątku.

Napisaliśmy powyższe, dla przeszkodzenia, aby to orzeczenie zrozumiane według ścisłego znaczenia słów, nie było tłomaczone w duchu niezaszczytnym dla niego i dla tego, iż stanowczo sądzimy, że nie powinno być sądzone w tym duchu.

Przysięgli francuzcy, którzy nie przyjęliby okoliczności łagodzących, gdyby chodziło o zamach przeciwko monarsze ich kraju, nie mogli ich przyjąć w zbrodni wymierzonej przeciwko monarsze obcemu, który powierzył się gościnności Francji. Jedyny był sposób wpłynięcia na zastosowanie kary, — przyjęcie *okoliczności łagodzących* i wyrzekli *okoliczności łagodzące*, jakby zawołali *łaski!* aby według zwyczaju części narodu francuzkiego, instynktowo dążącego do manifestacji, zaprotestować przeciwko utrzymaniu kary śmierci w kodeksie.

Teraz czekajmy zresztą na to, co powiedzą we Francji i za granicą w przedmiocie tego orzeczenia."

---

* (Księża żonaci.) We Włoszech księża katoliccy robią już bardzo częsty użytek z zaprowadzonego w tym kraju małżeństwa cywilnego, tak iż w skutek tego, za lat 10, będzie tam więcej księży żonatych aniżeli nieżonatych, zwłaszcza że księża, zawierający związki małżeńskie, nie są usuwani od swych obowiązków kościelnych. Włoskie pismo *Emancipatore Cattolica* pisze z Palermo, że mgr Rizza, kustosz kościoła metropolji w Syrakuzie, zawarł związki małżeńskie z panią Karoliną Picone, byłą zakonnicą klarysek w Arcaeli w Syrakuzie, również jak i ksiądz Józef Variale. Jednocześnie *Amico del Popolo* podaje następujący wykaz księży, którzy wstąpili w w związki małżeńskie: M. Lazzazzera z Castellanetta, L. Perez z Vera, były jezuita Giordani, profesor uniwersytetu, Vecchia inspektor szkoły normalnej, Mellilo, profesor przy uniwersytecie, Pastiglione, profesor przy liceum Maddalloni, Anglisani, profesor królewskiego instytutu wychowania, Carill profesor literatury, W. Tanzello nauczyciel. (*Danz. Ztg.*)

Anglja.

* (Oranżyści). *Express* powiada, że w St. Helens, dokąd udało się przeszło 2,000 osób z Liverpolu, Manchester, Preston i Wigan, zaszły silne zaburzenia pomiędzy oranżystami. Większa część z nich była uzbrojoną w pistolety, szable i inną broń. 60 do 70 osób w jednym dniu zostało ranionych, z których cztery czy pięć niebezpiecznie. W Bridewell uwięziono trzydzieści osób. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Izba deputowanych. — Podróż cesarza.—Królowa belgicka.) *Wiedeń, 16 lipca.* Izba deputowanych odbyła dziś znowu ciekawe posiedzenie, na porządku bowiem dziennym znajdowała się kwestja, zaprzątająca od bardzo dawna umysły nie tylko prawników, lecz i w ogóle sfer ukształconych całego świata. Roztrząsaną była mianowicie kwestja zniesienia kary śmierci. Kwestja ta podniesioną została podczas rozpraw nad złożonym w izbie projektem nowego prawa karnego. Komisja, której powierzono roztrząśnięcie tego projektu, oświadczyła się przez usta swego sprawozdawcy, D-ra Mühlfelda, za zniesieniem w zasadzie kary śmierci. Nad wnioskiem tym wszczęły się dość ożywione rozprawy, w których wzięli kolejno udział znakomitsi prawnicy, zasiadający w izbie deputowanych. Największymi przeciwnikami kary śmierci byli, oprócz samego sprawozdawcy, bezwątpienia Dr. Herbst i były minister sprawiedliwości Pratobevera; lecz doktryny ich, oparte na dowodzeniach wyłącznie humanitarnych, nie zdołały ostać się w obec repliki ministra sprawiedliwości Hye, opartej na wymaganiach praktycznych i na poglądzie na społeczeństwo. Przy głosowaniu okazało się, że prawie trzy piąte części izby nie chciały jeszcze uznać, ażeby zniesienie w zasadzie kary śmierci było na czasie. Klub Herbsta-Kaiserfelda nie przestrzegał w tej kwestji żadnej dyscypliny, liczni bowiem jego członkowie, również jak ministrowie Beust i Taaffe, głosowali przeciw wnioskowi komisji, pomimo iż takowy był gorliwie popierany przez D-ra Herbsta. — Co się tyczy podróży cesarza Franciszka-Józefa do Paryża, powiadają, że takowa nie została całkiem zaniechaną, lecz jedynie odłożoną jest na czas późniejszy. Utrzymują nawet, że cesarz pojedzie do Paryża dopiero w późnej jesieni, po zamknięciu wystawy powszechnej. Publiczność tutejsza nie chce dać wiary temu, ażeby widzenie się obu monarchów spowodowało serdeczne zbliżenie się Austrji do Francji, prawdę zaś powiedziawszy, wątpliwość ta ma swe źródło w tem przekonaniu, że w razie przymierza z Francją, Austrja może być narażoną na niejedno niebezpieczeństwo i na ponoszenie wielkich ofiar, bez zyskania wielkich korzyści. Ogół publiczności nie wie wprawdzie nic o wątpliwych korzyściach, jakie przymierze z Francją przyniosło Austrji w zeszłym wieku, lecz ma w świeżej pamięci 1859 i 1866 rok i wyprowadza ztąd wniosek, że mocarstwo, które wyparło Austrję z Włoch i spoglądało spokojnie na wyłączenie monarchji austrjackiej ze składu związku niemieckiego, nie może postawić sobie za zadanie, podniesienie od razu potęgi i pomyślności Austrji. Głos ludu dopomina się nateraz od rządu austrjackiego jedynie porządku w stosunkach wewnętrznych i podniesienia dobrobytu.—Królowa belgicka bawi obecnie w Trjeście, zkąd jeździła już raz do Miramare dla odwiedzenia nieszczęśliwej cesarzowej Karoliny. Z tej okoliczności, że królowa nie miała na sobie przy tych odwiedzinach ubrania żałobnego, wyprowadzają w Trjeście wniosek, że cesarzowa Karolina nie wie jeszcze o smutnym zgonie swego małżonka. (*Nordd. A. Z.*)

* (Konwencja monetarna). *Mém. dipl.* zamieścił telegram z Wiednia donoszący, że gabinet austrjacki upoważnił barona Hoeka, swojego reprezentanta na konferencji monetarnej, do ułożenia zgodnie z rządem francuzkim projektu konwencji monetarnej. Inne mocarstwa reprezentowane na konferencji, zostały wezwane do przyłączenia się do tej konwencji. Korespondent *Mém. dipl.* sądzi, że z wyjątkiem Niderlandów, wszystkie te państwa przyjmą projekt konwencji, oparty na podstawie protokułów konferencji. (*La Fr.*)

Francja.

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 17 lipca.* Sądzą, że ciało prawodawcze ukończy swoje prace przed końcem przyszłego tygodnia. Deputowani pośpieszą z powrotem do swoich departamentów, gdzie wezmą udział w wyborach do odnowiających rad okręgowych i rad jeneralnych. (*La Fr.*)

* (Odjazd cesarzowej). Jeden z tygodników donosi, że cesarzowa Eugenja ma odjechać do Londynu dnia 22-go b. m. Ponieważ król i królowa portugalscy mają przybyć do Paryża dnia 20 lipca, niepodobna ażeby cesarzowa francuzka w tej epoce opuścić miała Paryż. (*La Fr.*)

Meksyk.

* (Cesarz Maksymiljan). Biuro Reutera otrzymało przez parostatek następujące wiadomości

datowane z Nowego-Jorku, 4-go lipca: Otrzymano tu wczoraj następujące szczegóły urzędowe o śmierci cesarza Maksymiljana, oraz jenerałów Mejia i Miramon: Raport Escobedy powiada, że zostali oni skazani na śmierć 14-go czerwca. Wyrok został podpisany w kwaterze głównej 15-go, egzekucja zaś miała odbyć się 16-go, lecz takowa odroczona została, z rozkazu Juareza, do 19-go, i odbyła się w tym dniu o godzinie 7-ej z rana. Dnia 18-go z rana, poseł pruski wstawiał się ponownie za skazanymi, lecz starania jego pozostały bez skutku. Cesarz Maksymiljan został rozstrzelany z przodu. Ostatnie jego wyrazy były: „Biedna Karolina!” Miramon i Mejia zostali najpierw zdegradowani i następnie rozstrzelani z tyłu. Jenerał Berriozabal zakomunikował niezwłocznie wiadomość o tem jenerałowi Reynolds, znajdującemu się w Brownsville. Na wiadomość o tem, wielka radość panowała w Meksyku. Otrzymano tu także szczegóły urzędowe o poddaniu się stolicy jenerałowi Diaz. Marquez był złożony z dowództwa i Ramon Fabera poddał się z twierdzą. Panuje tu przekonanie, że Juarez udał się do stolicy. Meksykanie nie posiadają się z radości, cudzoziemcy zaś są mocno oburzeni. Posłowie pruski i angielski udawali się do San Luis de Potosi do Juareza, i usiłowali przeszkodzić śmierci nieszczęśliwego monarchy, lecz usiłowania ich były nadaremne. Obaj oni wrócili do Queretaro z zamiarem opuszczenia Meksyku niezwłocznie po rozstrzelaniu cesarza Maksymiljana. Pomiędzy papierami cesarza Maksymiljana znaleziono testament, którym ustanowił, w razie swej śmierci, Teodozego Lanze, Jose-Maria Lacunza i Marqueza w charakterze rejentów cesarstwa. Część serwisów cesarza Maksymiljana wystawioną została w Matamoras jako trofea. (*Nord.*)

Turcja.

* (Prasa konstantypolska). *Etoile d'Orient* ogłasza następującą statystykę surowego obchodzenia się administracji tureckiej z prasą konstantynopolitańską w ciągu ostatnich kilku miesięcy: *Anatolja*, dziennik grecki, zawieszony w wydawnictwie na jeden miesiąc; *Neologos* (grecki) skazany na karę 25 fun. ster.; *Melissa* (grecki), skazany dwukrotnie na karę pieniężną; *Levant Herald* (angielski), skazany na karę pieniężną i na zawieszenie wydawnictwa w ciągu miesiąca; *Etoile d'Orient*, skazany na takież kary; *Armonia* (grecki), zawieszony na trzy miesiące; *Mouhbir* (turecki), zawieszony na miesiąc i następnie całkiem zakazany; *Vatan i Outarid* (tureckie), całkiem zakazane; *Omonia* i *Eptalophos* (greckie), zawieszone na trzy miesiące. (*Nord.*)

Włochy.

* (Stronnictwo ruchu). *La Patr.* pisze: Dzienniki i korespondencje zagraniczne mówią ciągle o niezadługim napadzie garibaldczyków na Rzym. Pogłoskom tym tak często rozsiewanym nie przypisujemy żadnego poważnego znaczenia. Jesteśmy prócz tego przekonani, a ostatnia mowa p. Rattazzego domagająca się, ażeby Włochy pozostały koniecznie wiernemi zobowiązaniom, utwierdza nas jeszcze w tem przekonaniu, że rząd włoski położy tamę knowaniom stronnictwa ruchu i zasłoni Rzym od wszelkiego zamachu tego stronnictwa. Konwencja z 15-go września tak szczerze wykonaną przez Francję, będzie niemniej skrupulatnie przestrzeganą przez gabinet florencki.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

*(Nowe dzieło). Zeszyt 13-ty *Historji Rzymskiej Momsena*, tłumaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku i prenumeratorowie odebrać go mogą w księgarniach i kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Przy odbiorze tego zeszytu przypada rata 5 opłaty prenumeracyjnej, to jest rs. 1. Zeszyt 14 wyjdzie dnia 20 lipca r. b. Ktoby z prowincji nadesłał 8 rs. lub w dwóch ratach po rsr. 4, pod adresem J. Ungra wydawcy, otrzymywać będzie zeszyty, w miarę wyjścia, franco.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 2 1/2, stołowego kop. 5 1/2, pytlowego kop. 4, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 13—16, poznańskie od 10—18, montowe od 9—13; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kop. 11, w częściach przednich kop. 10, polędwicy funt kop. 19, słoniny świeżej kop. 20, solonej kop. 22, wieprzowiny ze skórą kop. 13, bez skóry kop. 11 1/2, cielęciny w ćwiartkach zadnich k. 10 1/2, w przednich kop. 9 1/2; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 25, solonego kop. 24, śmietany kwarta kop. 22 1/2, mleka zbieranego kwarta kop. 3, ser krowi większy kop. 14, mniejszy kop. 11, twaróg kop. 5, jaj kopa kop. 72 1/2; *co do drobiu*: kura stara k. 35, kurcze większe kop. 25, mniejsze kop. 13, gęś kop. 60, kaczka kop. 27 1/2, pularda kop. 35, prosie kop. 50; *co do ogrodowizny*: koszyk szpinaku kop. 10, wiązka marchewki kop. 3, ogórek większy kop. 8, mniejszy kop. 6, selerów młodych mendel kop. 9, porów mendel kop. 6 1/2, buraków wiązka kop. 3, pęk pietruszki kop. 5, kalarepy mendel kop. 4, kalafior kop. 4, szabelbonu blacik kop. 7, chrzanu wiązka kop. 25, cebuli młodej wiązka kop. 9, cebuli starej funt kop. 6 1/2, kartofli garniec kop. 6, rzodkwi białej pęk k. 4, czosnku pęczek kop. 6, rzepy pęczek kop. 2, strączków garniec kop. 6; *co do owoców*: czereśni funt kop. 9, jagód czarnych kwarta kop. 4, czerwonych garnczek kwartowy kop. 6, porzeczek funt kop. 6 1/2, agrestu kwarta kop. 6; *co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt kop. 8 1/2, średniej kop. 6 1/2, ordynaryjnej kop. 5, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 11, grubszej kop. 9 1/2, jaglanej kop. 8, perłowej pięknej kop. 12, średniej kop. 10, gryczanej kop. 7, jęczmiennej kop. 6, grochu szablastego kop. 8, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 50, grzybów świeżych koszyczek kop. 13; *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 27, sandacza kop. 30, lina kop. 22 1/2, karasia kop. 18, leszcza kop. 23, węgorza kop. 17. Raków dużych kopa rsr. 1 kop. 50, mniejszych kop. 45.

* Nr. 107 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Officjalista p. A. Pługa III (c. d.)—Przegląd muzyczny, p. W. Wiślickiego —Wojak Jonasz, p. S. Petöfiego, przeł. W. Skiba (c. d.)—Perłowicz, p. K. Lapczyńskiego, (z 2 drzew.)—Listy J. I. Kraszewskiego, (dok.)—Literatura polska w XIX w. F. H. Lewestama.—Bogowie i ludzie p. Paul de Saint Victor tłom. F. H. L. (III. cyganie).—Z Wystawy powszechnej w Paryżu (z 2 drzew.)—Zadnieprze, p. E. Chłopickiego. (c. d.)—Przegląd polityczny.—Na ławce w ogrodzie, Szkic humorystyczny F. Kostrzewskiego.

* Nr. 408 *Tygodnika Illustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera:—Franciszek Krasiński, (z drzew.)—Kronika tygodniowa. —Przegląd polityki zagranicznej.—Sztuka i natura (z 2 drzew.) —Wystawa międzynarodową w Paryżu (z drzew.)—Serbia i Serbowie.—Wycieczka do Dublan (z drzew.)—Przegląd piśmienniczy (dok.)—Życie za życie p. W. Morzkowską. (d. c.) —Dodatek nadzwyczajny.—Nr. 237 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera:—Żyd Tułacz. Bajka dla dorosłych dzieci p. Pawła Féval (d. c. z 3 drzew.)—Nie igra się z miłością, p. A. de Musset. (dok.)—Trzy dni na wyspie Capri. Podróż morzem (z drzew.)—Wiktor Duruy (z drzew.)—Oprócz tego wyszedł z druku:—Nr. 28 *Przeglądu Katolickiego.*

Warszawa,
dnia 8 (20) Lipca.

Kalendarz.

W niedzielę, 21 lipca, —św. Praksedy pan. i Daniela pap.— Słońce wsch. o godz. 4 min. 5; zach. o godz. 8 min. 6.

W poniedziałek, 22 lipca, —św. Marji Magdaleny w Jeruzalem. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 6; zach. o godz. 8 min. 5.

Stan pogody.

Dziś z rana + 12°2, R. ciepła. Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	742.4	740.5
Termometr Reaum.	+ 11°2	+ 12°3
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 17°8, R. Najmniejsze ciepło + 10°5 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 10 cali 2.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, opera **Robert Djabeł.** — *Jutro* . . . .

TEATR ROZMAITOSCI.—*Jutro*, ... *Wczoraj*, dawano **Cicha woda brzegi rwie; Klucz Metelli; Szuka siebie**, było osób 260.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich**.— Początek o godzinie 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 138.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu).— *Dziś*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**, z którego cały dochód poświęcony jest na dotkniętych powodzią — (Początek o godzinie 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 74.

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcyją p. *Flambecka*.— Początek o godzinie 7 1/2.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-piechoty *Uszakow* i wielki podczaszy członek rady państwa książę *Wiaziemski*, z Petersburga; jenerał-major *Korniłowicz*, z m. Biały;—wyjechali: jenerał-lejtnant sztabu jeneralnego *Fonton de Werrajon*, za granicę; rzeczywiści radcowie stanu *Mianowski*, do m. Rygi; *Bielozierski*, do wsi Trąbki.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 344, wyjechało osób 589;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 154, wyjechało osób 153; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 116, wyjechało 190;— statkami parowemi przyjechało osób 26, wyjechało osób 72;— w ogóle przyjechało osób 1234, w tej liczbie z zagranicy 124, wyjechało 1427, w tej liczbie za granicę 186.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 7 (19) b. m., pod adresem, a mianowicie: Podczaski w Sławskim Huczu, Goldfarb w Odesie, Albrecht w Wilnie, Frölich bez oznaczenia miejsca, Sobolewski w Krasnojarsku, Nusbaum w Białymstoku, Karp w Baltawie, Pomeranz w Pińsku, Cacewicz w Wilnie, Daszewski w Grabiu, Berezecki w Wilnie, Domaniewski w Łagadyncy.

* Dnia 7 (19) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 76, wyzdrowiało 45, umarło 6, pozostało 1575 (mężczyzn 729, kobiet 846), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 161, kobiet 181.

* W dniu 7 (19) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 13, żeńskiej 9, *starozakonnych*: płci męzkiej 3, żeńskiej 2, razem 27;— **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 2, *starozakonnych*: 1;— **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 33, żenskiej 39; *starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 7, razem 83.

Ceny targowe.

dnia 7 (19) lipca 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	—	—	—	—	—	—
Żyto	10	56	6	50	6	60
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	6	12	3	75	3	82 1/2
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	36	1	80	2	10

Pud siana od kop. 42 1/2—45. Pud słomy od kop. 35 — 40.

Dowozy: Pszenicy —; Żyta —; Jęczmienia —; Owsa 143 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 26.
Garniec „ od rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 42

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 8 (20) Lipca 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		76	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		80	67	80	33
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		71	—	70	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		59	50	59	17
Dowody Kom. Contr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	-	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	-
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		78	—	—	-
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		112	—	—	—
„ „ „ 1866 „ 100		108	50	108	17
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. pofrank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	-	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warss.-Bydgoskiej za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		86	50	85	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		84	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	109	80	109	50
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	109	50	109	20
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	53	7	50
Paryż 300 Frank.	2 m.	99	55	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	30	—	-
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	50	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	100	—
Moskwa „ „	1 m.	99	—	98	83
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych. .... rs. — k. 31 1/3
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 55 5/9

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4166). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż nadesłany drogą dyplomatyczną akt zejścia zmarłego w Szpitalu miasta Münich (Bawarja) na dniu 10 Marca r. b. Izydora Isaksohn, blacharza, lat 26 liczącego, mającego pochodzić z Warszawy, przesłanym został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1867 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(*N. D. 4041*). *Kasa b. Urzędu Konsumcyjnego Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że ze spraw defraudacyjnych w roku 1866 ukończonych, znajdują się w Kasie miejscowej, należności do wypłaty przyznane, które mają prawo odebrać osoby następujące.

Zwroty stronom.

Augenlicht kop. 1/2, Aronsohn rs. 10 kop. 20, Bach Mosiek kop. 10, Baum kop. 44 3/4, Berliner Josek kop. 30, Cyprys kop 1, Czyżewska kop. 37 1/2, Cukerman k. 40 1/2, Dornkind kop. 15, Dreszer Szol kop. 11 1/2, Frank Rebeka kop. 13, Fejfer kop. 30, Fedorow kop. 75, Fiszer Icek kop. 20, Grünstejn kop. 38 3/4, Goldman kop. 20, Gąsior Mordka kop. 11 1/2, Goldberg kop. 2 1/2, Goldzwejg kop. 65, Hochbaum kop. 10, Holcman kop. 47 1/2, Halber Hersz Szulim kop. 70, Jesiotr kop. 3, Iwanow kop. 1/2, Karaś kop. 27 1/2, Kuźmin kop. 23, Kotz kop. 2, Klopfert kop. 1/2, Kamiński kop. 3 3/4, Kurower kop. 3 3/4, Kacperowski rs. 1 kop. 4, Kowalski rs. 1 kop. 97, Liderman rs. 1 kop. 66 1/4, Lechaczew kop. 10, Liderman kop. 51 1/4 Liberman kop. 1 1/2, Messing kop. 1, Moszkowicz kop. 31, Mieszkowski kop. 18 3/4, Majzel kop. 95, Morawska kop. 13 3/4, Mostek rs. 1 kop. 12 1/2, Osierowicz rs. 3 kop. 50, Pałuba rs 6 kop. 95, Rapp kop. 1/4, Rapp Wolf kop. 5, Ryton Aleksander rs. 16, Radzyner rs. 3 kop. 48, Sokołowicz kop. 37 1/2, Sznajder. kop. 1 1/4, Silberman kop 1/2, Sewalew Daniło kop. 5, Strojkowski kop. 2, Sarne Fiedor rs. 12, Tłusty Mordka rs. 2 kop. 30, Terentiew kop. 1/4, Treliakow kop. 1/2, Tampioner kop. 3/4, Udałow kop. 2, Wojciechowski kop. 11, Wejnthal rs. 1 kop. 44 1/2, Wasserzug kop. 2, Winawer kop. 60, Zacharjasz kop. 22, Zalewski kop. 2 1/2.

Nalezności Delatorskie.

Antosiewicz kop. 1/2, Andrejew rs. 4 kop. 68, Antonow rs. 4 kop. 68, Achwa kop. 8, Andrejew rs. 1 kop. 48 1/2, Artwichsohn kop. 6 1/2, Antonow rs. 1 kop. 48 1/2, Bohm kop. 12 1/2, Bobkin kop. 8, Borowski kop 1, Błażyński kop. 2 1/2, Bobkin kop. 21, Burakow kop. 52 1/2, Bednarski dzierżawca kop. 61 3/4, Bobkowski kop. 5, Budziszewski kop. 13 1/2 Bachirow Kozak rs. 1 kop. 86 1/2, Bogdański kop. 98, Batycki kop. 14, Bogdański kop. 37, Bobkin kop. 8, Burakow kop. 18, Bogdański kop. 2, Bogdański kop. 10, Czartoryski kop. 15 1/2, Cechrzycki rs. 10, Cechrzycki kop. 75, Czystjakow kop. 52 1/2, Czarnecki rs. 1 kop. 66 1/2, Czarnecki rsr. 2 kop. 14, Calicki milicjant rsr. 1 kop. 66 1/2, Ciołkowski kop. 37, Cechrzycki rs. 1 kop. 36, Czerwiński kop. 90 1/4, Czarnecki kop. 90, Cichorzewski kop. 2, Cichorzewski kop. 3 1/2, Czetwiertyński rs 3 kop. 38 1/2, Czystjakow kop. 18, Calicki milicjant kop. 54, Czermiński kop. 3, Ciołkowski kop. 1 1/2, Cerejskin rs. 1 kop. 20, Cechrzycki kop. 94, Cechrzycki kop. 17, Czartoryski kop. 15, Didieniew kop. 1, Dylewski kop. 8, Domagalski kop. 3, Dyster kop. 5, Didieniew kop 23 1/2, Długołęcki kop. 12 1/2, Dunajewski kop. 35 1/4, Didieniew rs. 1 kop. 71, Dziewulski kop. 55, Dziewulski kop. 17 Didieniew kop. 16 1/2, Dziewulski kop. 16 1/2, Dylewski kop. 3, Dylewski kop. 1, Dunajewski kop. 18, Eperlejn kop. 75, Eperlejn kop. 61 1/2, Eperlejn rs. 1, Eperlejn kop. 12 1/2, Eperlejn 16 1/2, Eperlejn rs. 2 kop. 34 1/2, Eperlejn kop. 16 1/2, Eperlejn k. 90, Frołow Iwan rs. 1 kop. 56 1/4, Frołow Iwan kop. 40 1/2 Grünberg Hajm kop. 50 1/2, Grynkow rs. 3 k. 49, Grebieńcow rs. 3 kop. 48 1/2, Grater Ruchla kop. 40, Gawryłow kop. 2, Gramow kop. 2, Gliński k. 71 1/2, Grün kop. 21 1/2, Goller k. 2 1/2, Godlewski k. 1/2, Godziński k. 31 1/2, Glicksohn za tłomaczenie rs. 1, Golański rs. 2 k. 34 1/2, Gurkau rs. 1 k. 69, Godlewski k 55, Gurski k. 7 1/2, Godlewski k. 16, Gryszkow k. 48, Grobieńcow k. 48, Gliński k. 22 1/2, Grün k. 6, Gurkau 47 1/2, Godziński k. 12, Gurkau k. 40 1/2, Husińcow k. 26, Husińcow k. 6 1/2, Husińcow k. 3, Husińcow k. 2 Husińcow k. 7, Husińcow k. 30 1/2, Husińcow k. 4 1/2, Hajewicz rs. 1 k 56 1/2, Hwalbin rs. 1 k. 56 1/2, Husińcow k. 29, Husińcow k. 4 1/2, Husińcow k. 5 1/2, Husińcow k. 9 1/2, Husińcow k. 2, Husińcow k. 4, Husińcow k. 5, Husińcow k. 2 1/2, Hornowski k. 22, Husińcow k ,58, Husincow k. 2, Husińcow k 4, Husińcow k. 3 1/2, Hornowski k. 3 1/4, Husińcow rs. 1 k. 14, Hajewicz k. 40 1/2, Hwalbin k. 40 1/2, Husińcow k. 2 1/2, Husińcow k. 2 1/4, Husińcow k. 2, Husińcow k. 4, Jakubowski k. 16 1/2, Jerzewski k. 1 3/4, Judikow rs. 1 k. 60 1/4, Jankowski k. 4, Isajew rs. 2 k. 70, Itwin rs. 2 k. 1/4, Jabłoński k. 5, Jewstygniejew k. 98, Iwanow Andrzej rs. 1 k. 57 1/4, Jezierski k. 21 1/2, Judikow k. 4, Jezierski k. 8, Jezierski k. 10, Jewstygniejew k. 10, Kiryszenko k. 20 1/2, Kuczkowska k. 75, Krulikowski k. 3 1/4, Kunisz k. 5, Kleczewski k. 2, Kumysz k. 41, Kostelecki k. 30, Kleczkowski k. 57 1/2, Kwasiborski k. 16 1/2, Kwejer rs. 1 k. 63, Kondramow rs. 1 k. 63, Kryszkow rs. 1 k. 63, Kranciszek rs. 1 k. 18, Kamiński k. 51 1/2, Kaczmarski k. 32, Klimow k. 21 1/2 Kindyger k. 5, Kwasiborski rs. 1 k. 66 1/2, Kwasiborski rs. 2 k. 14, Karczewski rs. 4 k. 86 1/2, Kuniszew k. 13 1/2, Kamiński k. 55, Kozłow kozak rs. 2 k. 73, Kopczyński k. 47 1/2, Karmański k. 3 1/2, Kamiński k. 16 1/2, Kowalewski k. 7 1/2, Korotkow kozak k. 6, Kamiński k. 16 1/2, Klimow k. 4, Kozyczyn k. 4, Kiryczynko k. 6, Kumysz k. 13 1/2, Kaczmarski k. 12, Klimow k. 8, Kamiński k. 89, Kulikowski k. 18 3/4, Lewiński k. 25, Lipiński k. 13 1/2, Lentz k. 1 1/2, Lewiński k. 51, Lewiński k. 25, Lewiński k. 30, Lewiński k. 12 1/2, Liporyni k. 99 1/2, Liporyni rs. 1 k. 28, Lipka Kachan k. 62 1/2, Liporini k. 13 1/2, Lubaczewski k. 49, Liporini k. 49 1/2, Liporini k. 48, Lachtinow rs. 1 k. 20, Łotaszewski Wasil rs. 3 k. 10, Mikulski k. 26, Michniewicz k. 3 1/2, Michalak k. 17 1/2, Mikulski k. 33, Majnowski k. 23 1/2, Mikiforow k. 52 1/2, Maliszewski k. 48 1/2, Majnowski k. 12 1/2, Mizgalski rs. 12 k. 74 1/2, Malinowski k. 13 3/4, Micielski k. 21 1/2. Mikityn k. 6 1/2, Manik k. 60, Miszajew rs. 3 k. 38 1/2, Michalak k. 5, Mazurkiewicz k. 4, Mizgalski rs. 1 k. 66 1/2, Micielski k. 10, Nachtygal rs. 1 k. 40 1/2, Nowicki k. 93 1/2, Nitkowski k. 12 1/2, Noskin k. 23 1/2, Nowicki rs. 10, Nowicki rs. 2 k. 50, Nowicki k. 22, Nowicki k. 75, Neuman Wolf rs. 1 k. 33, Nikiforow k. 18, Ochsenhorn Boruch rs. 20 k. 5, Opalczyk rs. 1 k. 85, Owczarek za tłomaczenie k. 75, Owczarek k. 8 1/2, Ostrowski k. 14, Ostrowski k. 25, Opalczyk k. 89, Przedpełski k. 61 1/2, Psarski k. 16 1/2, Piskorski k. 47 1/2, Piasecki k. 94, Podczaski k. 12 1/2, Piasecki k. 16 1/2, Piasecki rs. 10, Psarski rs 2 k. 50, Podczaski k. 12 1/2, Piasecki 21 1/2, Piasecki k. 75, Prybawkin rs. 1 k. 63, Piskorski k. 2 1/2, Polakow, rs. 4 k. 68 1/2, Pawłoski k. 25, Pęczak k. 60, Psarski k. 8 1/2, Psarski rs. 1 k. 55, Panomorow rs. 2 k. 73, Polakow rs. 1 k. 49, Rynkiewicz k. 1 1/2, Romanow k. 8, Roterman k. 51 1/2, Rebandel rs. 12 k. 74 1/2, Rupniewski k. 4, Rebandel rs. 1 k. 67, Smoleński k. 1/2, Sobol k. 14 1/2, Szoltz k. 3, Sturgolewski k. 7 1/2, Samsonow k. 8, Smardzewski k. 86, Samsonow k. 22 1/2, Strybow rs. 1 k. 60, Sosnowski k. 12, Służba policyjna k. 3, Suszyn k. 27, Smoleński k. 57 1/2, Straszak k. 29, Sochacki k. 13 1/2, Smardzewski k. 13 1/2. Samsonowicz k. 17 1/4, Serwatowski k. 98, Sokołowski k. 15 1/2, Sakowicz k. 2 1/4, Szalasow k. 4, Sokołowski k. 60, Sobol k. 4, Samsonow k. 2 1/2, Smardzewski k. 16, Szykow k. 75, Straszak k. 12 1/2, Serwatowski k. 10, Tymowski k. 25, Terlikowski rs. 3 k. 75, Tronowski k. 87 1/2, Tronowski rs. 1, Tymowski k. 1/2, Tymowski k. 25, Torwid rs 6 k. 90, Tymowski k. 25 1/2, Tymowski rs. 2 k. 2 1/2, Tymowski k. 16 1/2, Tomaszewski k. 5 1/2, Utajony delator k. 35, Ulrych k. 72, Ulrych rs. 2 k. 37, Witman k. 41, Wasserzug k. 3 1/2, Woronow k. 1/2, Wagmejster k. 17 1/2, Wajsblat Mortka k. 6 1/2, Witman k, 2 1/2, Waligórski k. 1 1/2, Zaniewicz rs. 2 k. 56, Zylberstejn rs. 1 k. 40 1/2, Zychowicz k. 7 1/2, Zommer Robert rs. 1 k. 41 1/2, Zawisza k. 2, Zawisza k. 12 1/2, Zaniewicz rs. 1 k. 74, Zawisza k. 10, Zaniewicz k. 30, Zaniewicz k. 24, Zaniewicz rs. 3 k. 25, Znowski k, 10, Zagrzewski k. 17 1/4, Zaremba k. 47 1/2, Znowski k 99, Żuchalski k. 2, Żarkow Siemion rs. 1 k. 62, Żarkow Siemion k. 48, Żaliszewski k. 7 1/2, Dzierżawca podatku rs. 2 k. 21 1/2, za tłomaczenie pism k. 30, koszta przywozu objektu k. 64, dzierżawca podatków k. 17 1/4, dzierżawca k. 62 1/2.

Wzywa zatem wyżej wymienionych, iżby po odbior swych należności niebawnie, a najdalej po dzień 19 (31) Października r. b., do Kasy tutejszej z legalnemi kwitami zgłosili się, w przeciwnym razie, po upływie rzeczonego terminu, należności te na skarb zaperceptowane będą.

Warszawa d. 1 (13) Lipca 1867 r.
Kasjer, Gołębiowski.

(N. D. 3901) *Departament Handlu i Kunsztów.*

Na podstawie 145 punktu ustawy przemysłowej (Zbiór Postanowień Tom XI) objawia: że w dniu 12 Czerwca r. b, otrzymał prośbę od podpółkownika korpusu inżenierów górniczych J. F. Felknera, o wydanie mu 10-letniego przywileju na wynaleziony przez tego kran atmosferyczny do podnoszenia płynów.

Warszawa dnia 20 Czerwca 1867 roku.

(N. D. 3902) *Departament Handlu i Przemysłu.*

Na podstawie 145 punktu ustawy przemysłowej (Ziór Postanowień Tom XI) objawia: że otrzymał w dniu 29 Maja r. b. prośbę od syna kupieckiego Mikołaja Sacharowa względem udzielania kupcowi 2-ej gildy Teodorowi Bielajewowi 6-letniego przywileju na wprowadzenie w użycie w granice Rosji warsztatu do tkania szarf.

Warszawa dnia 20 Czerwca 1867 roku.

(N. D. 4196). *Pocztamt Warszawski.*

Pozostawiony dnia 4 (16) Lipca r. b. w jednym z wydziałów Pocztamtu Warszawskiego woreczek skórzany z pewną kwotą pieniędzy, odebrać można za udowodnieniem w kancelarji tegoż Pocztamtu.

Warszawa d. 6 (18) Lipca 1867 r.
Za Zarządzającego Pocztamtem,
Karpiński

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *4146*.) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci: w dniu 2 Lipca 1867 r. Jakóba Piotrowskiego właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 557, wierzyciela sumy rs. 12,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 412*a* ubezpieczonej, a z dwóch sum jako kaucje wystawionych złożonej to jest sumy rs. 8,000 w Dziale IV pod Nr. 37 na kapitale rs. 33,000 subintabulowanej i rs. 4,000 w dziale IV pod Nr. 42 zapisanej, współwierzyciela sum rs. 74,200 z kapitału rs. 111 300 w Dziale IV pod Nr. 10 dóbr Ziemskich Leszno i Białuty z Okręgu Błońskiego intabulowanego pochodzącej, toczy się postępowanie spadkowe. do ukończenia którego wyznaczony jest termin na dzień 17 (29) Stycznia 1868 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Franciszek Kulikowski.

(N. D. *4189*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zaszłej na dniu 15 Czerwca 1867 roku śmierci Ludwiki z Wilmanów Wyrzykowskiej, wierzycielki kapitału rs. 1,050 na nieruchomości Warszawskiej Nr 721 ubezpieczonego. toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 1 (13) Lutego 1868 r. w Kancelarji hypotecznej oznaczony został.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1867 r.
Julján Paklerski.

(N. D. *4175*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Kazimierza Grabskiego co do sumy rubli srebrem 1,200 na dobrach Obrzębinie z Powiatu Tureckiego w dziale IV pod Nr. 49 zahypotekowanej. 2. Rozalji z Kalinowskich Wawrzyniak, co do tytułu współwłasności gospodarstwa w dobrach Chorysiu z Powiatu Tureckiego położonego. 3. Mikołaja Wawrzyniak co do sumy rs. 300 w dziale IV pod Nr. 30 na dobrach Chorzysiu zahypotekowany, i 4. Ludwika Czayczyńskiego co do ostrzeżenia względem sumy rs. 1,050 na dobrach Giżyce z Powiatu Kaliskiego w dziale IV pod Nr. 27 zahypotekowanej, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznacza się termin na dzień 18 (30) Stycznia 1868 r. o godzinie 10 z rana w kancelarji hypotecznej.

Kalisz d 27 Czerwca (9 Lipca) 1867 r.
Teofil Józef Kowalski.

(N. D. *4177*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Po śmierci: Fortunata Stefana dwóch imion Ciuńskiego, właściciela folwarku czyli Zaścianka Margi do dóbr Rale z Okręgu Sejneńskiego należącego, oraz wierzyciela sumy rsr. 2,311 kop. 80, z większej rs. 10,200 pochodzącej, a w dziale IV. pod Nr. 28, wykazu rzeczonych dóbr Rale zahypotekowanej otworzył się spadek, do regulacji którego oznacza się termin na dzień 10 (22) Stycznia 1868 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta w Suwałkach.

Suwałki d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1867 r.
Jan Niwiński.

(N. D. 4174). *Rejent w Mławie.*

Ogłasza, iż po nastąpionej śmierci Wincentego Swiderskiego, wierzyciela rs. 1,650 z procentami, oraz praw i wierzytelności z ewikcji w wykazie hypotecznym w dziale IV pod Nr. 3 i 4 na nieruchomościach w Mławie pod Nr. 185 położonych, zapisanych, otworzył się spadek, i wzywa interesentów, aby z prawami swemi zgłosili się w Sądzie Pokoju w Mławie najdalej dnia 18 (30) Stycznia 1868 roku.

Mława d. 1 (13) Lipca 1867 r.
Franciszek Chudzyński.

(N. D. *4178*.) *Pisarz Sądu Pokoju w Mławie.*

Po Antonim Czyżewiczu właścicielu nieruchomości pod Nr. 46 w mieście powiatowem Mławie przy ulicy Działdowskiej położonych wraz z plecem i zabudowaniami w dniu 18 (30) Marca 1844 r. zmarłym, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego i uregulowania spadku, termin na dzień 20 Stycznia (1 Lutego) 1868 r. w Kancelarji hypotecznej w Mławie pod prekluzją wyznaczam.

Mława d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1867 r.
Władysław Czerwiński.

(N. D. *4192*). *Pisarz Sądu Pokoju w Kraśniku.*

Po śmierci Andrzeja Wawrowskiego, współwłaściciela domu i świerci gruntu pod Nr. pol. 422 w mieście Kraśniku, ogłaszam postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 6 (18) Stycznia 1868 r. wyznaczony został.

Kraśnik d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1867 r.
Przegaliński.

(N. D. *4176*) *Pisarz Sądu Pokoju w Konsku.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Mojżesza Aronowicza Binenthala, właściciela domu murowanego o piętrze, pod Nr. 29 w mieście Przedborzu, oraz placów pod Nrami 61 i 74 w temże mieście położonych.

2. Onufrego Bobrowskiego, wierzyciela sumy rs. 200 pod Nr. 7 działu IV nieruchomości Nr. 62 w mieście Końskich zapisanej.

3. Herszka Grünberga, współwłaściciela nieruchomości w mieście Końskich Nr. 174 i 175 oznaczonych.

4. Nuty v. Natana Spiry, oraz Cwetli z Wiślickich Spirowej, współwłaścicieli 17/18 części kamienicy w mieście Końskich pod Nr. 150 położonej.

5. Szai Wiślickiego, właściciela 1/18 części kamienicy wyż wymienionej, a Nr. 150 oznaczonej.

Otworzyły się spadki, wzywam więc wszystkich interesantów, aby z prawami swemi w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1868 r., jako w terminie do regulacji oznaczonym kancelarji hypotecznej Sądu Pokoju w Końsku stawili się, i prawa swe pod prekluzją zameldowali.

Końskie d. 1 (13) Lipca 1867 r
Rychłowski.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(N. D. *3837*.) *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jego posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Radomskiej w bliskości rzeki Pilicy położonych, a mianowicie z Leśnictwa Kozienice z cięć r. 1863 od ceny rsr. 2,013 kop. 42 wyraźniej rubli srebrem dwa tysiące trzynaście kopiejek czterdzieści dwie.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, licytacja głośna pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Warszawskiej, lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rsr. 202 wyraźnie rubli srebrem dwieście dwa i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w Biórze Zarządu Finansów oraz w Urzędzie Leśnym Kozienice w Agustowie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą a utrzymujący się przy kupnie całkowitą należność na licytacji postąpioną. w terminiach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do Deklaracji,

którą powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Zarządu Finansów w Królestwie Polskim z dnia 10 (22) Czerwca Nr. 9845/3933 niniejszym deklaruję, kupić

drzewa z cięć r. 1863 z Leśnictwa Kozienice Gubernji Radomskiej sumę ryczałtową rsr. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam Kwit Kasy N na złożone w niej vadium rsr. N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieęzkania)

pisałem w N. dnia

podpisać wyraźnie Imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadium lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1867 r.

Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. 4168). *Радомское Губернское Правленіе.*

На починку такъ называемаго по-Старостинскаго дома въ Г. Радомѣ, назначеннаго на помѣщеніе Настоятеля прихода и Сандомирскаго Епископа, во время пребыванія его въ Радомѣ будутъ производиться въ Радомскомъ Губернскомъ Правленіи въ сокращенномъ срокѣ т. е. 17 (29) Іюля с. г. въ часъ по полудни публичныя торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, отъ смѣтной суммы четыре тысяча пятьсотъ семидесяти восьми рублей шестидѣсяти семи съ половиною копѣекъ сер.

Подающіе объявленія обязаны прилагать къ нимъ росписки Казначействъ въ пріемѣ отъ нихъ 475 руб. 87 коп. залога, наличными деньгами или процентными бумагами принимаемыми на основаніи существующихъ постановленій въ залоги.

Подробныя условія торговъ а также смѣта могутъ быть разсматриваемы желающими ежедневно исключая праздниковъ, въ Административномъ Отдѣленіи Губернстаго Правленія.

Подаваемыя объявленія должны быть составлены по прилагемой у сего формѣ и писаны на гербовой 30 коп. сер. достоинства бумагѣ. Принимать ихъ Губернское Правленіе будетъ включительно до 12 часовъ по полудни, того числа на которое назначены торги, объявленія же поданныя послѣ этого срока принимаемы не будутъ.

На конвертѣ кромѣ надписи, слѣдуетъ писать еще объявленіе на подрядъ по починкѣ по Старостинскаго дома въ г. Радомѣ.

Форма Объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Радомскаго Губернскаго Правленія отъ . . . . за N. . . . симъ объявляю: что обовязуюсь взять подрядъ по починкѣ такъ называемаго по Старостинскаго дома въ г. Радомѣ согласно утвержденной смѣты за сумму всего . . . . (здѣсь писать сумму цифрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій установленныхъ для настоящаго подряда.

На пдедставленный временный залогъ въ сумѣ 457 руб. 87 к. представляю квитанцію Кассы NN.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ въ NN. писалъ въ NN. дня . . . . . мѣсяца . . . . . года . . . . .

(здѣсь имя и фамилія).

г. Гадомъ 5 (17) Іюля 1857 года.

Вице-Губернаторъ,
Совѣтникъ, Красускій.

(N. D. 3988). *Радомское Губернское Правленіе.*

Въ исполненіи предложенія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 16 (28) Іюня с. г. за N. 23426 Радомское Губернское Правленіе симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 25 Іюля (6 Августа) с. г. въ 12 часовъ дня въ немъ будутъ производиться публичные торги (in plus) на отдачу въ арендное содержаніе:

а) Поступившаго въ вѣдѣніе казны отъ Политехническаго Института въ Новой Александріи фольварка ГураПулавска, вмѣстѣ съ принадлежавшею къ нему вѣтряною мельницею на одинъ годъ съ 20 Мая (1 Іюня) 1867 г. отъ суммы 570 руб. 34$\frac{1}{2}$ коп. сер.

б) Пропинаціонныхъ доходовъ съ того же фольварка на два года, съ 20 Мая (1 Іюня) 1867 г. отъ суммы 356 руб. 98 к.

Желающіе участвовать въ торгахъ, должны явиться къ выше означенному сроку и въ вышеозначенное мѣсто представить предварительный залогъ на $\frac{1}{4}$ часть суммы назначенной къ торгамъ, приложивъ къ нему свидѣтельство требуемое Постановленіемъ Намѣстника Царства отъ 24 Января 1818 г., выданное подлежащимъ Начальникомъ Уѣзда и засвидѣтельствованне узаконеннымъ порядкомъ. При чемъ Губернское Правленіе присовокупляетъ, что удержавшіеся на торгахъ не могутъ имѣть никакихъ претензій къ казнѣ за позднoe введеніе ихъ въ аренду и должны будутъ довольствоваться тѣми доходами, какіе были выручены съ 20 Мая (1 Іюня) 1867 по день отдачи имъ аренды.

Угодія эти можно обозрѣть на мѣстѣ, объ условіяхъ же можно узнать ежедневно, исключая воскресныхъ и праздничныхъ дней, въ Радомскомъ Губернскомъ Правленіи, а именно въ Отдѣленіи Государственныхъ имуществъ.

Г. Радомъ, Іюня 26 (Іюля 8) 1867 г.

и. д. Вице Губернятора,

(N. D. 4005). *Magistrat Miasta Petrokowa.*

Ponieważ Lewek Wajsberg zadzierżawiwszy na lata 1865/9 dochód Kasy bużniczej w Petrokowie z łaźni i koszerni stał się niewypłacalnym, przeto Magistrat w moc art. 4 kontraktu dzierżawnego ponownie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w biurze tutejszym na risico niewypłatnego dzierżawcy licytacja przez opieczętowane deklaracje od zmniejszonej sumy stosownie do reskryptu Rządu Gubernjalnego Petrokowskiego z d. 12 (24) Czerwca r. b. Nr. 12462 rs. 700. Każdy przeto mający chęć licytowania, winien dołączyć do deklaracji kwit z złożonego w jednej z Kas Skarbowych vadium rs. 70 wyrównywając $\frac{1}{10}$ części sumy licytacyjnej, które nieutrzymującemu zaraz powrócone będzie, zaś utrzymujący się przy licytacji obowiązany jest vadium to dokompletować do wysokości $\frac{1}{5}$ części wylicytowanej sumy, które stanowić będzie kaucją do tej dzierżawy.

Deklaracje winny być pisane podług poniżej domieszczonego wzoru czysto bez żadnych poprawek i przekreśleń z dołączeniem kwitu vadialnego i świadectwa kwalifikacyjnego władzy, o stanie i zamożności i złożenia w terminie licytacyjnym do godziny 11 z rana na ręce Prezydenta miasta, później bowiem złożone lub nie podług wzoru napisane przyjętemi nie będą. Warunki tej licytacji dotyczące, każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach służbowych w biurze Magistratu przejrzane być mogą.

Petrokow 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r.

Prezydent, Morawski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Petrokowa z dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. Nr. 3435, składam niniejszą deklaracją, że podejmuję się zadzierżawić dochód Petrokowskie-Kasy bużniczej z łaźni i koszerni w miejsce niewypłacalnego dzierżawcy Lewka Wojsberg od daty protokułu licytacyjnego do końca 1869 roku starego stylu za sumę roczną, rs. kop. (tu wymienić sumę cyfrą i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach przedlicytacyjnych objętym. Kwit Kasy NN. na złożone vadium rs 70 i świadectwo kwalifikacyjne dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie takowych do miejsca NN. na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia NN. miesiąca NN. 1867 r.

(N. D. 4064) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biórze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego w Suchedniowie dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r. o godzinie 3 po południu odbywać się będą licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30 przed terminem licytacji Naczelnikowi Okręgu podawać się mające, na dowozy w ciągu roku 1868.

1. Do zakładu Starachowice w wartości rs. 14,843 kop. 63.

2. Do zakładu Parszów i Mostki w wartości rs. 5,493 kop. 63$\frac{3}{4}$.

3. Do zakładu Rejów w wartości rs. 8,825 kop. 76$\frac{1}{4}$.

4. Do zakładu Bzin w wartości rs. 2,222 kop. 15$\frac{1}{4}$.

5. Do zakładu Mroczków w wartości rs. 5,871 kop. 21$\frac{1}{4}$.

6. Do zakładu Samsonów w wartości rs. 4,093 kop 58.

Składający deklaracje, obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy Rządowej na złożone:

ad 1. vadjum rs. 1,485, koszta ogłoszeń rsr. 15.

ad 2. vadjum rsr. 549, koszta ogłoszeń rsr. 6.

ad 3. vadjum rsr. 883, koszta ogłoszeń rsr. 9.

ad 4. vadjum rsr. 223, koszta ogłoszeń rsr. 3.

ad 5. vadjum rsr. 588, koszta ogłoszeń rsr. 6.

ad. 6. vadjum rsr. 410, koszta ogłoszeń rsr. 4.

Włościanie gromadnie o dowozy te ubiegać się chcący, na vadjum składać mogą świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności przez Wójtów Gmin wydane.

Warunki licytacyjne i ceny na precium ustanowione, przeglądane być mogą w godzinach biurowych w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu w Suchedniowie.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r. Nr. 5000, podaje niniejszą deklaracją, iż podejmuje się dowozu materjałów w roku 1868 do Zakładu N. z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odezytanych i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone vadjum (a włościanie świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności) i na koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia Mca 1867 r.

(Podpisać imie i nazwisko).

Adres deklaracji obejmować ma wiadomość do której licytacji podaną została.

Suchedniów d 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r.

Hube.

(N. D. 4058). *Naczelnik Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku odbywać się będzie licytacja przez deklaracje opieczętowane z opuszczeniem procentu od należności, na dostawę materjałów drzewnych, a mianowicie w dniu 19 (31) Lipca r. b.

A. 1. Bali sosnowych 4'' grubości, 24' długości, 13/14'' szerokości, sztuk 60, po rs. 2 kop. 40.

2 Bali sosnowych 3'' grubości, 24' długości, 13/14'' szerokości, sztuk 196, po rs. 1 kop. 43.

3 Bali sosnowych 2'' grubości, 17' długości, 13/14'' szerokości, sztuk 53, po rsr. 1 kop. 20.

B. 1. Bali sosnowych 2'' grubości, 17' długości, 13/14'' szerokości, sztuk 2, po rs. 1 kop. 20.

2. Tarcic sosnowych 1$\frac{1}{4}$'' grubości. 17' długości, 12/13'' szerokości, sztuk 100, po kop. 67.

3. Tarcic sosnowych 1'' grubości, 17, długości, 12/13'' szerokości, sztuk 66, po kop. 60.

4. Belek sosnowych obrobionych 7/12'' grubości stóp 448, po 52' długości, po kopiejek 15.

5. Belek sosnowych obrobionych 11/11'' grubości stóp 54, po 32' długości, po kop. 24.

6. Belek sosnowych obrobionych 6/8'' grubości stóp 83, po 32' długości, po kop. 16.

7. Belek sosnowych obrobionych 5/6'' grubości stóp 41, po 32' długości, po kop. 9.

8. Belek sosnowych obrobionych 4/4'' grubości stóp 96, po 32' długości, po kop. 7.

C. 1 Bali sosnowych 3'' grubości, 17' długości, 13/14'' szerokości, sztuk 11, po rs. 1 kop. 81.

2. Bali sosnowych 2$\frac{1}{2}$'' grubości, 17' długości, 13/14'' szerokości, szuk 69, po rs. 1 kop. 49.

3. Tarcic sosnowych 1$\frac{1}{2}$'' grubości, 17' długości, 13/14'' szerokości, sztuk 259, po kop. 80

4. Belek sosnowych 11/12 grubości w sztukach od 30 do 36' stóp 210, po kop. 25.

5. Belek sosnowych 8/12'' grubości, w sztukach od 30 do 36' stóp 600, po kop. 19.

6. Belek sosnowych 9/10'' grubości, w sztukach od 30 do 36', stóp 38, po kop. 17.

7. Belek sosnowych 10/11'' grubości w sztukach od 30 do 36', stóp 124, po kop. 19.

8. Kloców sosnowych 20/24''⁰ w sztukach 20' długości, sztuk 4, po rs. 5.

9. Kloców dębowych 15''⁰ w sztukach 20' długości, sztuk 6, po rs. 7 kop. 26.

10. Kloców brzozowych 15''⁰ w sztukach 20' długości, szuk 1, po rs. 6 kop 66.

11. Łat drągowych rzniętych 2/3'' grubości, 20' długości, sztuk 277, po kop. 14.

12. Belek sosnowych 6/6'' grubości, stóp 155, po kop. 7.

Termin dostawy oznacza się do końca Września r. b. Vadium do licytacji wymagane jest rs. 140, a kaucja do samej dostawy rs. 230.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w biórze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w biórze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Ciechocinek d. 12 (24) Czerwca 1867 r.

Rejewski.

(N. D. 4062). Александровская таможня симъ объявляетъ, что 10 (22) Іюля 1867 г. будутъ продаваться въ д. Цѣхоцинкѣ въ залѣ Г. Миллера съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 2,500 руб., состоящіе изъ шелковыхъ, шерстяныхъ, бумажныхъ, льняныхъ издѣлій, льнянаго полотна, готовыхъ дамскихъ уборовъ и другихъ разныхъ товаровъ. Эти товары будутъ продаваться съ 10 часовъ утра до 1-го часа пополудни и съ 2 часовъ до 6 вечера, впредь до совершенной распродажи.

* * *

Komora Aleksanorowo niniejszem ogłasza iż w d. 10 (22) Lipca r. b. sprzedawane będą w Ciechocinku w sali P. Millera przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 2,500, a mianowicie: wyroby jedwabne, bawełniane, płótno lniane, ubiory damskie gotowe, oraz inne drobne towary. Wyż wspomnione przedmioty będą sprzedawane małemi partjami, sprzedaż odbywać się będzie każdodziennie od godziny 10-ej rano do 1-ej z południa i od 2-ej po południu, do 6-ej wieczorem aż do zupełnej wyprzedaży.

Александрово, 28 Іюоя дня 1867 г.

Управляющій, Авенаріусъ.

(N. D. 3839) *Urząd Leśny Suwałki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie Reskryptu byłej Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 11 (23) Lutego r. b. Nr. 34235/19789, w dniach 17 (29) i 18 (30) Lipca tegoż roku, w Kancelarji Urzędu tutejszego we wsi Żylinach, Powiecie i Gubernji Suwałkskiej, od godziny 10 z rana, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa w cięciach na rok 1867 oszacowanych, w Leśnictwie Suwałki położonych, a mianowicie:

W obrębie Rubalin. okręgu I. cięcie Nr. 4, od sumy rs 119 kop. 83. W obrębie Osińska buda, okręgu I. cięcie Nr. 3 od sumy rs. 399 kop. 69$\frac{1}{2}$. W obrębie Kurjanki, okręgu I. cięcie Nr. 7 od sumy rs. 25 kop. 37$\frac{1}{2}$. W obrębie Gatne, okręgu II. cięcie Nr. 8, od sumy rs. 30 kop. 91. W obrębie Okół, okręgu I. cięcie Nr. 5 od sumy rs. 413 kop. 30$\frac{1}{2}$ W obrębie Mazurki, okręgu I. cięcie Nr. 4 od rs. 294 kop. 7$\frac{1}{2}$. W obrębie Bryzgiel okręgu I. cięcie Nr. 6, od rs. 89 kop 48. W obrębie Pijawne, okręgu I. cięcie Nr. 9, od rs. 441 kop. 13. W obrębie Gawrych, okręgu I. cięcie Nr. 10, od rs. 308 kop. 56. W obrębie Płociczno, okręgu IV, cięcie Nr. 8, od rs. 108 kop. 79, W obrębie Sobolewo, okręgu IV, cięcie Nr. 9, od rs. 560 kop. 67$\frac{1}{2}$. W obrębie Leszczówek, okręgu I. cięcie Nr. 4, od rs. 6 kop. 3$\frac{1}{2}$. W obrębie Leszczewo v. Krzywe, okręgu I. cięcie Nr. 8, od sumy rs. 376 kop. 78$\frac{1}{2}$.

Każdy przeto mający chęć zakupienia drzewa z powyższych cięć, winien zgłosić się w terminie i miejscu wyżej oznaczonym i przed przystąpieniem do licytacji złożyć vadium, wyrownywające $\frac{1}{10}$ części sumy szacunkowej, a następnie utrzymujący się obowiązany będzie dokompletować takowe w stosunku sumy zalicytowanej, a nadto złoży odpowiednio do przepisów papier stemplowy do kontraktu.

Bliższe warunki licytacyjne oraz wykazy oszacowania drzewa każdodziennie w Urzędzie Leśnym, prócz dni świątecznych i galowych przejrzane być mogą. Służba zaś leśna otrzymała polecenie każdemu zgłaszającemu się wskazywać na gruncie cięcia do licytacji przeznaczone.

w Żylinach d. 13 (25) Czerwca 1867 r.

Nadleśniczy, Zgniełkiewicz.

(N. D. 4167). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do powszechnej wiadomości, że na żądanie Prokuratorji w Królestwie Polskiem w Warszawie w gmachu rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 73$\frac{4}{5}$ urzędującej, zamieszkanie prawne do tego interesu u Aleksandra Bronikowskiego Obrońcy swego w Kielcach obrane mającej, na rzecz funduszu kass miejskich działającej, na satysfakcją mum 450 rs. i drugiej 450 obu do aktu urzędowego z dnia 3 Października 1823 r. należących, od których procent po 5% dodatkowym aktem urzędowym z d. 28 Września 1825 r. jest stypulowany, oraz na satysfakcją sumy rs. 750, do aktu urzędowego z d. 28 Września 1825 r. przypadającej, tudzież zaległych od trzech powyższych sum procentów po dzień 19 (31) 1863 r. w kwocie rs. 412 k. 50 i dalszych bieżących, oraz kosztów egzekucyjnych, zajęte zostały aktem Komornika przy tutejszym Trybunale Mikołaja Chodakowskiego w dniu 24 Lutego (8 Marca) 1865 r. rozpoczętym w d. 8 (20) Marca t. r. ukończonym, na przedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

NIERUCHOMOSCI

w mieście Kielcach, pod Nr. policyjnym dawnym 167 i 168 położone, a łącznie pod Nr. hypotecznym 61 oznaczone, według osnowy wykazu hypotecznego należące do Emilji z Gerszów Bełkowskiej, Laurentego Bełkowskiego, małżonki w mieście Końskie, Gubernji Radomskiej zamieszkałej, a prawne zaś zamieszkanie do tego interesu w Kielcach pod Nr. 4 obrane mającej.

Nieruchomość Nr. 167 położona jest przy ulicy rynek od południa, od zachodu dotyka ulicy Staro-Warszawskiej, od północy ulicy Koziej, a od wschodu graniczy z domem Nr. 4 Leokadji z Kaweckich Bronikowskiej.

Nieruchomość ta składa się:

1. Z domu dwu-piętrowego murowanego z cegły, dachówką pokrytego mieszczącego na parterze sklep z piwnicami trzema sklepione-

mi, a mieszkanie na drugim piętrze jeszcze niewykończone.

2. Z oficynki murowanej w podwórku brukowanem, gontami pokrytej, dwie stancje zawierającej.

3. Z dwóch drwalni drewnianych pod jednym dachem, gontami pokrytym, trzech kloak murowanych i stajenki murowanej pod dachem gontami pokrytym.

Podatków opłaca się z tej nieruchomości rocznie rs. 70 kop. 52½ lecz cyfra ta, nie jest stałą a stosownie do zasady przez Rząd corocznie oznaczonej, ulega podwyższeniu lub zmniejszeniu.

W nieruchomości tej w chwili zajęcia mieszkanie parterowe zajmował Piotr Szober kupiec, obecnie lokal ten zajmuje kupiec Feliks Gajewski, zaś pierwsze i drugie piętro zajęte na kwaterę wojskową, obecnie także na kwatery przeznaczone.

Dom drugi Nr. 168 położony jest przy ulicy Koziej graniczący na wschód z domem Ignacego Smoleńskiego, na południe z ulicą poprzeczną, na zachód z ulicą Kozią a na południe z nieruchomością SS-rów Pochoreckich.

Nieruchomość ta składa się:

1. Z domu piętrowego murowanego z mieszkaniem na poddaszu, gontem pokrytego, z dwomama piwnicami.

2. Z wozowni drewnianej, w podwórku brukowanem gdzie znajduje się studnia ocembrowana i trzy kloaki drewniane.

3. Z oficyny z muru pruskiego wystawionej mieszczącej kuchnią, spiżarnią i trzy drwalki.

Podatki w czasie zajęcia wynosiły rocznie rs. 39 kop. 97, lecz cyfra ta nie jest stałą i stosownie do zasady przez Rząd oznaczonej ulega podwyższeniu lub zmniejszeniu.

W nieruchomości tej w chwili zajęcia, mieścili się lokatorowie, Szczepan Porębski, Konstanty Wierzbicki i kwatera wojskowa, obecnie zaś w miejscu Szczepana Porębskiego zajmuje lokal parterowy i na drugim piętrze Kajetan Cebulski.

Obszerniejsze opisanie wystawionych na przedaż nieruchomości znajduje się w protokule zajęcia przez Komornika dopełnionego, oraz w zbiorze objaśnień i warunków przedaży które u Aleksandra Bronikowskiego Obrońcy Prokuratorji w Kielcach przedaż tę popierającego, lub w Kancelarji Pisarza miejscowego Trybunału przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony został Stanisławowi Mierzejowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kielcach i Józefowi Kleczyńskiemu Prezydentowi Miasta Kielc dnia 8 (20) Kwietnia 1865 roku, wniesiony do księgi hypotecznej Nr. 61 dnia 10 (22) Czerwca 1867 roku, a do księgi zajęć nieruchomości na wywłaszczenie w Kancelarji Pisarza Trybunału w Kielcach w dniu dzisiejszym.

Przedaż odbywać się będzie w dwóch oddziałach osobno nieruchomości Nr. 167, a oddzielnie Nr. 168 lecz w jednym terminie.

Pierwsze ogłoszenie warunków przedaży odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach d. 5 (17) Września 1867 r. w godzinach rannych.

Kielce, dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1867 r.

Hermanowicz.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej tutejszego Trybunału, dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1867 roku.

Hermanowicz.

(N. D. 4190.) Na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 8 (20) Września i 3 (15) Listopada roku 1866 zapadłych, na powództwo Balbiny z Pietraszewiczów 1-o voto po Franciszku Antoszewskim pozostałej wdowy, na teraz Antoniego Strońskiego małżonki, czyli obojga małżonków Strońskich w Warszawie pod Nr. 1445 mieszkających, przez Hipolita Glazera Patrona stawających, przeciwko Karolowi Wichrowskiemu Urzędnikowi pod Nr. 1258 lit. *b*. i Wiktorowi Garnier obywatelowi pod Nr. 1681 w Warszawie zamieszkałym, pierwszemu szczególnemu (ad hoc) drugiemu jako przydanemu opiekunowi nieletnich: a) Teresy Michaliny, b) Franciszka Pawła, c) Bronisławy Matyldy i d) Marjanny Józefy dwóch imion, po niegdy Franciszku Antoszewskim pozostałych, w małżeństwie z Balbiną z Pietraszewiczów dzisiejszą powódką i główną onych opiekunką spłodzonych dzieci, przez Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona bronionym, sprzedaną będzie w drodze działów.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Wielkiej pod Nr. 1445 lit. *c*. położona, na grnncie czynszowym emfiteutycznym stojąca, składająca się z następujących realności:

1. Dom drewniany mieszkalny parterowy gontami pokryty, długości stóp bieżących 36, szerokości 17, wysokości 8.

2. Dwie przystawki nie wielkie z bali na słupach pod gontem.

3. Stajenka, i

4. Dwie wozownie z bali na słupach, pod jednym dachem gontami krytym, długości stóp rosyjskich 44, szerokości 12½ wysokości 7½.

5. Przystawka z bali na słupach deskami kryta, około 6 stóp szerokości i tyleż długości mająca.

6. Ogród fruktowy w połączeniu z warzywnym, mieszczący w sobie rozmaite rodzaje drzew różnych gatunków, mianowicie: jabłonie, grusze, śliwki, czereśnie, zaopatrzony w sadzawkę na potrzeby ogrodowe, a oprócz tego jest tam urządzona i

7. Studnia cembrowana z pompą.

8. Nieruchomość cała zawiera przestrzeni łokci kw. 34,200, podwórko wraz z zabudowaniami są oparkanione.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego wydziału II. w Warszawie przy placu Krasińskich pod Nr. 549 istniejącej i u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 495 mieszkającego.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,035 kop. 84, jako szacunku przez biegłych oznaczonego, i odbędzie się przed W-ym Kajetanem Mijakowskim Sędzią delegowanym w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale II. przy placu Krasińskich zwanym pod Nr. 549.

W terminie pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. odbytym, wyznaczony został termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 17 (29) Stycznia 1867 r.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1866 r.

Hipolit Glazer, Patron.

Po odbyciu dnia jak wyżej 17 (29) Stycznia 1867 r. drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w mieście Warszawie pod Nr. 1445 lit. *c*. położonej na dzień 2 (14) Lutego 1867 r. godzinę 2 z południa oznaczony został, w którym to terminie licytacja tej nieruchomości w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału II. przed W-ym Kajetanem Mijakowskim Sędzią delegowanym odbędzie się.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1867 r.

Hipolit Glazer, Patron.

Gdy termin powyższy dla braku licytantów spełzł na niczem, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b. na żądanie Balbiny z Pietraszewiczów 1-o voto Antoszewskiej 2-o Strońskiej wydanym, szacunek tej nieruchomości do ⅔ części, to jest: do sumy rsr. 6,023 kop. 90 obniżył, termin do licytacji od tak obniżonej sumy szacunkowej na dzień 20 Marca (1 Kwietnia) 1867 r. godzinę 5 z południa wyznaczony został i odbędzie się jak wyżej wskazano.

Warszawa d. 6 (18) Marca 1867 r.

Hipolit Glazer, Patron.

W terminie powyższym, nieruchomość tę zalicytował Hipolit Glazer Patron na rzecz Balbiny z Pietraszewiczów 1 o voto po Franciszku Antoszewskim pozostałej wdowy na teraz Antoniego Strońskiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej, za najwyżej postąpiony szacunek rsr. 6,025. Lecz gdy ta dotąd warunkom sprzedaży zadosyć nie uczyniła, kosztów sprzedaży nie zaspokoiła, wyroku adjudykacyjnego nie wyjeła i nie doręczyła, przeto w ślad art. 737, 738, i 739 K. P. S. na żądanie tegoż Hipolita Glazera Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 495 mieszkającego i zamieszkanie prawne obierającego sobie, jako wierzyciela sumy rsr. 305, powtórna sprzedaż tejże nieruchomości w drodze relicytacji nastąpi.

Warunki są do przejrzenia każdego czasu u rzeczonego Patrona Glazera pod Nr. 495 i u Podpisarza Trybunału Cywilnego wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się na risico Balbiny Strońskiej od sumy rsr. 6,025.

Pierwsza publikacja warunków sprzedaży odbędzie się dnia 3 (15) Lipca r. b. o godzinie 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego wydziału II. w Warszawie.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1867 r.

Hipolit Glazer, Patron.

Po odbyciu w dniu 3 (15) Lipca r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków dodatkowych sprzedaży w drodze relicytacji nieruchomości wyżej wymienionej. Trybunał Cywilny wyrokiem tegoż dnia zapadłym, termin do drugiej publikacji warunków a zarazem przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości, na dzień 17 (29) Lipca r. b godzinę 10 rano wyznaczył, i termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń rzeczonego Trybunału w Warszawie pod Nr. 549.

Hipolit Glazer, Patron.

(N. D. 4195). *Syndyk Masy Upadłości Henryka Salberg.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż na zasadzie upoważnienia W. Sędziego Komisarza, tejże masy, poczynając od dnia 11 (23) Lipca r. b. każdodziennie od godziny 11 z rana sprzedawane będą towary galanteryjne i krótkie, a mianowicie: portmonetki, cygarniczki, guziki, igły, brosze, łańcuszki, zabawki dziecinne rozmaitego gatunku, laski, ramki do fotografji, tasiemki, aksamitki, wyroby włóczkowe, nożyczki, scyzoryki, neceserki i t. p. oraz meble i utensylja sklepowe, a to przy ulicy Nalewki pod Nr. 2261*a* w domu Folmana dawniej Muraszewa na 1-em piętrze od frontu.

Walenty Przyjemski, Obrońca.

(N. D. 4191) W dniu 9 (21) Lipca 1867 r. o godzinie 9 rano na targu Muranów, w d. 10 (22) Lipca r. b. na targu Grzybów, w d. 11 (23) t. m. i r. w rynku Nowego-miasta i w dniu 14 (26) Lipca o godzinie 10 rano na targu Grzybów, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, orzechowe i palisandrowe, powozy, naczynia i sprzęty gospodarskie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4193) *Starszy Pisarz IX Departamentu Rządzącego Senatu.*

Zawiadamia Edwarda Chałubińskiego, b. ucznia Uniwersytetu Dorpackiego, obecnie z pobytu i zamieszkania niewiadomego, iż ze strony Majera Politur, jako nabywcy praw Juljana Goldstejn, oraz Sukcesorów Ferdynanda Sadkowskiego, w odpowiedzi na skargę interwencyjną na wyroki Sądu Apelacyjnego z d. 25 Kwietnia (7 Maja) i 7 (19) Lipca 1860 r., oraz Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 26 Stycznia (7 Lutego) t. r. w przedmiocie sporu o subhastacją dóbr Chociwek zapadłe, przez Jana Kowalskiego i Edwarda Chałubińskiego do IX Departamentu Rządzącego Senatu podaną. Zapozew na przeciw niemu wydany, wraz z kopią decyzji tegoż Senatu z dnia 6 (18) Maja r. b. wrócenie się do procesu nakazującej, w Kancelarji Naczelnego Prokuratora w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. złożony został.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r.

w zastępstwie,

Ksawery Krysiński Pis. Sen.

(N. D. *4156*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału II. w Warszawie.*

Zapozywa Marjannę Krawczyńską katoliczkę, zamężną, lat 40 liczącą, szynkarkę ostatnio w wsi Starym-Kurniku pod Mińskim zamieszkałą a obecnie z pobytu niewiadomą, iżby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym w sprawie własnej stawiła się.

Warszawa d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. *4127*). *Sąd Policji Prostej w Kozienicach.*

W dniu 17 (29) Czerwca b. r, pod wsią Załazy na polu przy drodze dostrzeżono zwłoki Oryla z imienia, nazwiska i pochodzenia niewiadomego, lat około 25 wieku mającego, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, włosów ciemno blond z wąsami podstrzyżonemi, ubranego w koszulę i gacie płócienne, rzemieniakiem wąskim opasanego, i mającego na sobie kalitkę skórzaną na guzik Nr. 18 oznaczony, zapinaną, przy nim zaś leżała parcianka, kożuszek krótki podarty, kapelusz siwy pilśniawy i trzewiki stare.

Ktoby więc o nazwisku i pochodzeniu tego człowieka posiadał wiadomość, zechce takową udzielić Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu Sądowi swego zamieszkania.

Kozienice d. 1 (13) Lipca 1867 r.

Podsędek, Pomianowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4010).

ZAWIADOMIENIE.

NOWO OTWARTY SKŁAD ŚWIEŻYCH TOWARÓW LNIANYCH I NAKRYĆ STOŁOWYCH

pod firmą

HOLLENDER

na Krakowskiem-Przedmieściu, drugi dom od króla Zygmunta, naprzeciw Nowego Zjazdu, w domu W. Dobrycza Nr. 455.

Ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, iż znajdując się w ciągłych stosunkach z najsławniejszemi fabrykami zagranicznemi Hollandji, otrzymał od nich próby płótna i nakryć stołowych dla okazania ich tutejszej Szanownej Publiczności. Ponieważ fabryki te mają na celu ustalenie sobie sławy swojemi towarami płóciennemi i nakryciami stołowemi także w Królestwie Polskiem, ustanowiono zatem cenę tak nizką przy ich niezrównanej dobroci, że żaden zakład nie jest w stanie wytrzymać konkurencji z owemi taniemi, cienkiemi i czysto lnianemi towarami bezbawełnianemi.

Najlepszym tego dowodem jest następujący wykaz za poręczeniem zakładu, cen stałych.

CENY STAŁE.

½	tuzina serwetek deserowych	Rs.	—	kop.	65	i wyżej.
½	„ „ stołowych łokieć kwadratowy	„	1	„	15	„
½	„ płóciennych chustek do nosa	„	1	„	10	„
½	„ ręczników	„	1	„	—	„
½	„ batystowych chustek do nosa	„	2	„	—	„
1	sztuka serwet dwa łokcie długich	„	1	„	5	„
1	garnitur na 12 osób	„	7	„	50	„
1	sztuka płótna domowego	„	7	„	50	„
1	„ „ belgickiego	„	11	„	—	„
1	„ „ brabanckiego	„	13	„	50	„
1	„ „ holenderskiego	„	14	„	—	„
1	„ „ bilenfeldzkiego na 14 koszul męzkich	„	17	„	—	„
½	„ cienkiej weby holenderskiej na 6 koszul męzk:	„	11	„	—	„
1	„ cienkiej weby holenderskiej na 14 koszul męzk:	„	24	„	—	„
1	„ płótna cienkiego koronnego	„	23	„	—	„

Znajduje się w tem Magazynie dość znaczna partja nadzwyczaj cienkiej weby holenderskiej od 35 do 80 rs. Nadzwyczaj cienkie nakrycia stołowe na 6, 12 i 24 osób, odpuszczają się także po jak najtańszej cenie.

Obstalunki na prowincję wykonywają się tylko za nadesłaniem franco całej należytośc nie mniej od 50 rubli srebrem. (3—9833)

(N. D. 4188). *Marja Miranowicz*, operowana dnia 10 m. b. przez D-ra *Jasińskiego* na Zéz wysokiego stopnia, uwolnioną została od tej wady organicznej w zupełności. (10421)

(N. D. 4145). **Dowód** Nr. 1369 Banku Polskiego na zastaw biletu I ej premjowej pożyczki, został **zgubiony** na Marszałkowskiej ulicy. Proszę zatem znalazcy tego biletu, zwrócić mieszkańcowi Jerozolimskiej alei pod Nr. 1574*E*, mieszkania Nr. 16.

(1—10427). **Lubenców.**

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 30.